Nr. 262. Sobota, 18 Listopada 1916. Rok 106.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 6 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało praktykanta konceptowego dr. Aleksandra Krywyja, koncypistą skarbowym w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 listopada 1916.

Proklamacya Państwa Polskiego.

Rozporządzenie o utworzeniu Rady Stanu i Sejmu w Król. Polskiem.

Warszawa. Artykuł 1. W mieście stołecznem Warszawie utworzone będą: „Rada Stanu w Królestwie Polskiem" i „Sejm".

Artykuł 2. Przepstawicielstwo tych części Królestwa Polskiego w Sejmie i w Radzie stanu, które się znajdują pod zarządem okupacyi austryacko-węgierskiej, będzie ustalone na mocy umowy z rządem austro-węgierskim.

Przedstawicielstwo generał-gubernatorstwa warszawskiego będzie miało miejsce w sposób następujący:

Artykuł 3. Posłów do Sejmu wybierają sejmiki powiatowe, a w powiatach miejskich warszawskim i łódzkim korporacye miejskie; na poszczególne powiatowe związki komunalne przypada:

1) na warszawski powiat miejski 10 posłów, 2) na warszawski powiat ziemski 3 posłów, 3) na łódzki powiat miejski 5 posłów, 4) łódzki powiat ziemski 4 posłów, powiaty: 5) będziński 3, 6) częstochowski 2, 7) wieluński 1, 8) sieradzki 2, 9) kaliski i turecki 3, 10) koniński i słupecki 2, 11) kolski 1, 12) łęczycki 1, 13) włocławski i nieszawski 3, 14) kutnowski i gostyński 2, 15) lipnowski i rypiński 2, 16) płocki, płoński i sierpecki 3, 17) mławski, ciechanowski i przasnyski 3, 18) pułtuski i makowski 2, 19) łowicki i sochaczewski 2, skierniewicki 1, 21) rawski 1, 22) błoński 1, 23) grójecki 1, 24) mińsko-mazowiecki 1, 25) garwoliński 1, 26) łukowski 1, 27) siedlecki 1, 28) sokołowski i węgrowski 2, 29) łomżyński, kolneński i mazowiecki 3, 30) ostrowski 1, 31) ostrołęcki 1, 32) szczuczyński 1, razem 70 posłów.

Gdy jeden z powiatowych związków komunalnych winien wybrać trzech lub więcej posłów, wybory odbędą się według zasad wyborów proporcyonalnych.

Artykuł 4. Wybierane na posłów do Sejmu mogą być tylko osoby, należące na mocy miejsca zamieszkania lub własności nieruchomej do związku komunalnego, którego są przedstawicielami.

Bierne prawo wyborcze zależy, prócz tego od następujących warunków; Kandydat winien:

1. być poddanym Królestwa Polskiego,
2. być mężczyzną,
3. mieć skończonych lat 30,
4. posiadać nieskazitelność obywatelską,
5. władać językiem polskim ustnie i na piśmie.

Bierne prawo wyborcze będzie w zawieszeniu na czas trwania postępowania upadłościowego, oraz na czas przydania opiekuna, lub kuratora.

Prawa, wynikające z wyboru, wygasną z chwilą, gdy odpadnie jeden z warunków wybieralności.

Artykuł 5. Wybory uzupełniające na posłów do Sejmu w miejsce tych, którzy przestali być posłami, będą uskuteczniane podług bliższego zarządzenia Szefa Administracyi przez powiatowe związki komunalne, przez które był wybrany ten, który przestał być posłem.

Wybory uzupełniające będą uskuteczniane większością głosów i również w tych powiatowych związkach komunalnych, które wybierają posłów podług zasad wyborów proporcyonalnych.

Artykuł 6. „Rada stanu w Królestwie Polskiem" składa się z prezesa, oraz z członków wybranych i powołanych.

Prezesa mianuje Generał-Gubernator Warszawski.

Z terytorium Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego wybranych będzie ośmiu członków Rady stanu przez Sejm podług zasad wyborów proporcyonalnych.

Generał-Gubernator mocen jest powołać dalszych czterech członków do Rady stanu.

O członkach wybranych i powołanych z terytoryum okupacyi austro-węgierskiej zarządzone będzie w umowie z Rządem austro-węgierskim (ustęp 1 art. 2).

Artykuł 7. Członkowie Rady stanu nie muszą być posłami do Sejmu; poza tem warunki dla wstąpienia i pozostawania w Radzie stanu są te same, jak warunki dla wstąpienia i pozostawania w Sejmie.

Artykuł 8. Sąd Najwyższy w Warszawie rozstrzyga w przedmiocie zażaleń, dotyczących legitymacyi posłów do Sejmu i wybranych członków Rady stanu.

Wnieść zażalenie mocni są członkowie korporacyi wyborczych powiatowych związków komunalnych, o ile to zażalenie dotyczy posłów ich powiatu. To samo prawo służy grupie, składającej się najmniej z pięciu posłów do Sejmu, oraz Szefowi Administracyi przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskiem.

Artykuł 9. Szef Administracyi delegowany zostaje jako Komisarz generał-Gubernatora przy Radzie Stanu w Królestwie Polskiem i przy Sejmie.

Szefowi Administracyi i upoważnionym przez niego członkom jego zarządu służy prawo zabierania głosu każdej chwili w Radzie Stanu i na Sejmie.

Artykuł 10. Język, w którym będą się toczyły rozprawy w Radzie Stanu w Królestwie Polskiem i na Sejmie, będzie polski.

Na życzenie Komisarza Generał-Gubernatora mowy, wypowiedziane w języku polskim, winny być przetłumaczone na język niemiecki. Komisarz Generał-Gubernatora i jego zastępcy mocni są posługiwać się językiem niemieckim. Oświadczenia ich będą tłumaczone na język polski.



HENRYK SIENKIEWICZ.

Przez całą przestrzeń opustoszałej, krwią ociekłej Ziemi naszej, od krańca do krańca, poszedł jeden jęk boleści:

Henryk Sienkiewicz umarł!

Od ukraińskich stepów, po przez karpackie i tatrzańskie szczyty, przedarł się i rozległ echem donośnem w całej cywilizowanej Europie.

Umarł Ten, który był solą tej Ziemi mogił i krzyżów, który był jej najznakomitszym Synem, Jej chlubą i sławą, heroldem i wodzem duchowym:

Henryk Sienkiewicz nie żyje!

Zamilkły usta, które wypowiadać umiały w przedziwnym kształcie to wszystko, co serce Narodu odczuło, to, co w Jego tkwiło sumieniu, co drgało w Jego zbolałej duszy.

Przestało bić to szlachetne, wielkie serce, odczuwające każde tętno narodowych uczuć, przepojone tęsknotą Ojczyzny, krwawiące się Jej krwią serdeczną.

Na obczyźnie, na ziemi gościnnej lecz obcej, pękło z bolu, z tęsknoty tułaczej, wyrywającej się ku tej ukochanej Warszawie, w której murach upłynęły najpiękniejsze lata zasłużonego życia, która tak zda się niedawno wieńczyła laurem skronie wielkiego Pisarza i Obywatela.

W uścisku nieubłaganej śmierci skostniała ta dłoń szlachetna i szczodra, która w czas niedoli Narodu, wyciągała się ku niebu, jak owa ongi dłoń proroka judejskiego i trwała taką w tem błaganiu, aż dopóki nie spłynęło Miłosierdzie z wysoka. On to, jako drugi Joel „wylał ducha swego na wszystką ojczystą ziemię", aby przetrwać mogła czas posuchy i prób srogich.

Uleciała z powłoki ziemskiej myśl promienna, genialna, twórcza, zwrócona niewątpliwie w ostatniem wysileniu ku Tej, w której życie nieśmiertelne On niezmiennie wierzył. To życie budził On wspomnieniami wielkiej przeszłości, hartował obrazami rycerskiego bohaterstwa.

I oto właśnie w chwili, gdy nad Ojczyzną ukochaną zaświtała promienna jutrzenka niepodległości i swobody, — w chwili gdy iszczą się nadzieje Narodu, — jak gdyby Wolą Bożą było, aby na tej ziemi, tylu doświadczonej klęskami, nie było szczęścia bez ponurego, żałobnego cienia, — po nad krwawem pobojowiskiem, wśród wznoszących się tryumfalnie sztandarów z Orłem Białym, jaśniejącym w chwale bohaterstw legionowych, — wzniósł się nagle wielki krzyż żałobny z napisem:

Henryk Sienkiewicz!

Nie może oswoić się myśl struchlała z tą śmiercią; nie może jej w sobie pomieścić serce; zdaje się nieprawdopodobieństwem, aby Ten, ku któremu tak niedawno śpieszył Naród cały z gorącemi życzeniami w siedmdziesiątą rocznicę urodzin, — już odszedł od nas na zawsze.

Wówczas to, w adresie lwowskiego Koła literacko-artystycznego, to samo pióro, które dziś z niewymowną boleścią kreśli te słowa pozgonne, pisało:

„Wśród wielu darów, jakimi Cię uposażył Bóg, który zapalił w Twej duszy iskrę Swą twórczą, byś nią rozpłomieniał duszę Narodu, a w usta Twe włożył cudowną moc Słowa, byś wskrzeszał zmartwiałe i budził uśpione umysły, — dał ponadto sercu Twemu miłość tak potężną, abyś nią ogarnąć mógł całą Polski niedolę.

Otrzymane z wysoka dary, oddałeś szczodrze Narodowi swemu.

Przez długi lat szereg natchnionem swem słowem krzepiłeś Jego wiarę, umacniałeś nadzieję, kształciłeś wolę, wskazując drogę poświęceń dla Ojczyzny aż ku szczytom bohaterstwa!

A gdy oto teraz rozpętała się nad ukochaną ziemią naszą straszliwa, nieznana w dziejach, burza wojenna, gdy zmiata ona z powierzchni całe osady ludzkie, bujnem dotychczas kwitnące życiem, pozostawiając natomiast ruiny i zgliszcza, gdy tysiące i tysiące najlepszych synów Ojczyzny naszej giną w bohaterskich zapasach, pogrążając w przepaść okrutnej nędzy osierociałe rodziny, — jęki ich i wołania odbiły się po przez gromowładny huk armat potężnem echem w Twojem szlachetnem sercu!

Ze wzrokiem utkwionym w krwawe bojowisko, z pełną nadzieją odrodzenia Narodu, podniosłeś po nad rodzinami walczących i zgliszczami ich ognisk domowych opiekuńcze ramiona, aby nieść im pomoc, pokrzepienie, ratunek.

Na głos Twój miłością potężny, nie pozostał głuchym świat cywilizowany. Popłynęły ofiai miliony ku podźwignięciu nędzy dnia dzisiejszego, a wzbudzeniu sił żywych na czas świtu, da Bóg, promiennego Jutra.

I oto jak przedtem słowem natchnionem, tak w obecnej dobie krwawej tem zbożnem działaniem stałeś się dźwignią i pokrzepieniem Narodu".

To „zbożne działanie", to ostatnia wielka Sienkiewicza zasługa, to świadectwo wiekopomne Jego szlachetnej duszy, Jego nadziei w odrodzenie Ojczyzny, Jego wiary w niepożytą siłę ducha Narodu — świadectwo Jego ofiarnej miłości.

Pamięć o tem żyć będzie po wieczne czasy, wraz z natchnionem słowem wielkiego Pisarza, który sławę Ojczyzny swej rozgłosił po krańce cywilizowanego świata, a teraz poszedł przed Tron Najwyższego z dziękczynieniem na ustach za to, że poczynają się ziszczać tęsknoty Narodu, że wchodzi on napowrót w chwale bohaterstwa na wielką arenę dziejową, — poszedł z niemniej gorącą prośbą o moc wytrwania dla nas, o siłę woli, o jedność i zgodę pod ukochanym sztandarem Orła Białego.

Nekrologu nie piszemy, Sienkiewicz tego nie potrzebuje; wszak daty Jego życia i Jego twórcze prace wypisane są ognistemi głoskami w duszy Narodu.

Henryk Sienkiewicz umarł jako człowiek, ale duch Jego, niepożyty i nieśmiertelny żyć będzie w nas i z nami, — żyć będzie jego Słowo twórcze i jego ofiarny Czyn.

Adam Krechowiecki.

Rada Stanu w Królestwie Polskiem.

Artykuł 11. Rada Stanu winna obradować w przedmiocie ustaw, przekazanych jej w celu obradowania przez Generał-Gubernatora, i wydać mu jej opinię.

Artykuł 12. Rada Stanu mocna jest stawiać wnioski w sprawach kraju, pochodzące z własnej jej inicyatywy.

Komisarz Generał-Gubernatora jest mocen, lecz nie obowiązany przyjmować udziału w obradach nad tymi wnioskami.

Artykuł 13. Rada Stanu winna przygotowywać uchwały Sejmu.

Artykuł 14. W każdym miesiącu odbywa się jedno posiedzenie Rady Stanu w Warszawie. Dalsze posiedzenia będą się odbywały, o ile tego wymagać będzie stan spraw. Szef Administracyi wysyła zaproszenia na posiedzenia.

Sposób załatwiania spraw w Radzie Stanu będzie ustalony przez regulamin, wydany przez Generał-Gubernatora.

Sejm.

Artykuł 15. Przedmiotem uchwał Sejmu będzie tymczasem:

1. użycie funduszu dotacyjnego, przewidzianego w ustępie 2 artykułu III. A. 5. Ordynacyi powiatowej dla Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego z dnia 22 stycznia 1916 r. (Dziennik Rozp. Nr. 20). Fundusz dotacyjny zostaje przeznaczony dla poparcia zadań powiatowych związków komunalnych, co nie będzie się ograniczało do finansowo słabych powiatów;

2. użycie funduszu melioracyjnego krajowego, umieszczonego w budżecie Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego;

3. użycie funduszu, umieszczonego w budżecie Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego, dla poparcia odbudowy miejscowości, zburzonych przez wojnę;

uchwały Sejmu wymagają zgody rządu.

Artykuł 16. Generał-Gubernator mocen jest przekazać Sejmowi inne jeszcze przedmioty do uchwały, lub do obradowania.

Artykuł 17. Sejm mocen jest uchwalić za zezwoleniem Generał-Gubernatora, aby zostały nałożone dodatki do podatków bezpośrednich i zaciągnięte pożyczki w celu spełnienia zadań, przekazanych mu przez artykuły 15 i 16.

Artykuł 18. Generał-Gubernator zwołuje Sejm i w miarę potrzeby odracza i zamyka posiedzenia Sejmu. Poza tem obrady na Sejmie będą prowadzone podług regulaminu, który winien być zatwierdzony przez Generał-Gubernatora.

Sejm wybiera swoje prezydyum.

Prezesa zatwierdza Generał-Gubernator.

Artykuł 19. Rozporządzenie niniejsze nie ubliża rozporządzeniu, dotyczącemu utworzenia Rady krajowej szkolnej.

Artykuł 20. Szefowi Administracyi przy Generał-Gubernatorstwie warszawskiem polecone zostaje wykonanie niniejszego rozporządzenia.

Warszawa, dnia 12 listopada 1916 r.
Generał-Gubernator *von Beseler.*

Książę Trubecki o manifeście.

Z Kopenhagi donoszą do dziennika wiedeńskiego *Reichspost*: Znany rossyjski polityk ks. Trubeckoj atakuje w *Russ. Słowie* gwałtownie rząd rossyjski, że nie dał Polakom autonomii, wskutek czego Polacy stracili zaufanie do Rossyi. Mocarstwa centralne wyzyskały zręcznie sytuacyę, dając Polsce samodzielność, Rossya zaś, nie dotrzymując manifestu W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza, popełniła wielki błąd. Oficyalna Rossya obawiała się jednak rozwiązania kwestyi polskiej.

Należy podnieść, że mocarstwa centralne dokonały w Polsce wielu reform, przez co zyskały sobie Polaków. Proklamowanie Państwa Polskiego przez mocarstwa centralne jest bardzo zręcznym aktem dyplomatycznym, gdyż mocarstwa te udowodniły przez to, iż dały Polakom więcej, niż Rossya im przyrzekła.

„Protest" Rossyi.

Petersburg. (*Pet. Ag. tel.*). Przedstawiciele dyplomatyczni Rossyi otrzymali polecenie podania do wiadomości rządów, u których są uwierzytelnieni, następującego protestu: „Rząd mój poleca mi podać do wiadomości waszej ekscellencyi, co następuje:

Depcząc prawo międzynarodowe, władze wojskowe austro-węgierskie i niemieckie w Warszawie i Lublinie wydały obwieszczenie, według którego prowincye rossyjskie Polski w przyszłości tworzyć mają odrębne państwo. Rząd rossyjski zakłada protest przeciw temu faktowi, który przedstawia się jako nowe naruszenie traktatów międzynarodowych, zaprzysiężonych uroczyście przez Niemcy i Austro-Węgry, uznaje ten akt za nieistniejący i stwierdza, że prowincye Królestwa Polskiego nie przestały tworzyć nierozłączalnej części składowej państwa rossyjskiego i że mieszkańcy ich związani są przysięgą wierności, złożoną carowi".

Petersburg. (*Pet. Ag. tel.*). Rossyjska Rada państwa podjęła posiedzenia. Prezydent Gołubiew otworzył posiedzenie mową, w której zaznaczył, że wszystkie myśli narodu i wszystkie jego dążenia muszą się zwrócić ku obronie narodowej.

Członek Rady państwa Dzebeko odczytał oświadczenie w sprawie polskiej, w którem powiedziano, że krwawe ręce prastarego nieprzyjaciela Polski wręczyły teraz Polsce fałszywą niezawisłość, lecz naród polski nie da się, tak niegodnie dla niego, w błąd wprowadzić. Kwestya polska rozwiązana będzie przez Rossyę i jej sojuszników.

Członek Rady państwa Szczegłowitow oświadczył imieniem prawicy Rady państwa, że nie ma słów dla wyrażenia oburzenia, jakiego doznaje się na widok bolesnych doświadczeń, jakie nakłada na Polskę okrutny, gardzący wszelką świętością nieprzyjaciel. W tych dniach doświadczeń zajaśnieć powinna w sercach Polaków, którzy znajdują się w obozie nieprzyjacielskim, rycerska (!) odezwa, jaką dnia 14 sierpnia 1914 r. wystosował do nich generalissimus na zarządzenie cara. Wówczas nastąpiła pierwsza, rzeczywista odezwa, wzywająca Polaków, aby zjednoczyli się pod berłem cara rossyjskiego. Wydarzenia pierwszego roku wojny uniemożliwiły reorganizacyę Polski rossyjskiej. Mimo tego wśród odgłosu dział, Polacy z polecenia cara otrzymali samorząd gmin. Polacy powinni wyzbyć się ze swych serc wszelkich podejrzeń, jakoby ich odrodzenie z umysłu opóźniano. Niezawisłość ogłoszona przez generał-gubernatorów niemieckiego i austro-węgierskiego, oznacza dla Polaków drogę do grobu, drogę, którą do tego przebyć muszą w rzece krwi. Ratunek ich leży w rękach Rossyi, pokrewnego obrońcy Słowian. Rozwiązanie kwestyi polskiej może wyniknąć tylko z wielkodusznej dobroci cara rossyjskiego.

Inni mowcy oświadczyli się w podobnym duchu.

Na końcu posiedzenia złożył imieniem rządu oświadczenie minister spraw wewnętrznych Protopopow. Oświadczył on, nawiązując do mów wygłoszonych w sprawie polskiej, że rząd, jak poprzednio, tak i nadal opiera się niezmiennie na zasadach odezwy generalissimusa i mowy wygłoszonej w roku 1915 przez byłego prezydenta ministrów Goremykina. Rząd opiera się również silnie na tej odezwie, jak na krwi dumnych ludów, przelanej w polu wyłącznie dla świętej sprawy obrony nietykalności państwa cara przeciw zamachowi okrutnego nieprzyjaciela, który nie zna żadnej wolności i sprawiedliwości.

Oświadczenia polskiej grupy parlamentarnej pod groźbą Sybiru.

Petersburg. Podczas otwarcia obrad Dumy rossyjskiej przywódca grupy parlamentarnej polskiej Harusewicz odczytał oświadczenie, w którem powiedziane jest: „W chwili, w której wojna jest w pełnym toku, mocarstwa niemieckie miały śmiałość przesądzenia naprzód losu nie tylko Polski, ale także całej Europy środkowej. Stworzone przez Niemców Królestwo Polskie pod wielu względami będzie zawisłem od mocarstw niemieckich. Naród polski nie zgodzi się na to niemieckie rozwiązanie kwestyi, które sprzeciwia się wszelkim jego dążeniom. Założmy silny sprzeciw. Niemcem był ten, który propagował podział Polski, Niemcem jest ten który dąży do zapobieżenia historycznej konieczności jedności Polski. Następstwa postępowania Niemiec mieszczą w sobie niebezpieczeństwo zniekształcenia rzeczywistej woli narodu polskiego. Ten sposób postępowania zmierza widocznie do stworzenia sporu między Polakami a Rossyą i jej sojusznikami, aby w oczach świata cywilizowanego usprawiedliwić oburzającą rekrutacyę. Jesteśmy pewni — zakończył Harusewicz — że w tej tragicznej sytuacyi naród polski nie będzie opuszczony i, że postępowanie niemieckich mocarstw nie pozostanie bez tego, że Rossya i mocarstwa związane z nią sojuszem zaprotestują przed światem i że kwestya polska w swojej całości będzie rozwiązaną".

(Uwaga *Biura Koresp.*: Idzie tu oczywiście o zamówioną przez rząd rossyjski robotę, którą naród polski potrafi odpowiednio ocenić. Gdyby posłowie polscy nie byli zajęli takiego stanowiska byliby już z pewnością w drodze na Sybir!).

Spóźnione obiecanki rossyjskiego organu urzędowego.

Petersburg. *Wiestnik* ogłasza następujące obwieszczenie: „Rządy niemiecki i austro-węgierski skorzystały z obsadzenia w danej chwili przez ich wojska części rossyjskiego obszaru, aby ogłosić odłączenie okolic polskich od państwa rossyjskiego i przekształcenie ich w państwo niezawisłe. Nasi nieprzyjaciele zmierzają widocznie do pobrania rekruta w Polsce rossyjskiej, aby uzupełnić swe wojska. Rząd carski widzi w tym akcie Niemiec i Austro-Niemiec nowe ciężkie naruszenie podstawowych zasad prawa międzynarodowego, zabraniających zmuszania ludności obszarów obsadzonych wojskowo, do podniesienia broni przeciw własnej ojczyźnie. Uważa on ten akt za nie istniejący i nieważny. Podczas wojny Rossya wypowiedziała się już dwa razy o sprawie polskiej. Zamiary jej obejmują utworzenie Polski całej, obejmującej wszystkie obszary polskie, która przy zawarciu pokoju otrzyma prawo być wolną i oparcia swego narodowego, kulturalnego i gospodarczego życia na zasadzie samorządu pod berłem rossyjskiego panującego, przy zachowaniu zasady jedności państwowej. Ta decyzya naszego panującego pozostaje niewzruszona".

Ambasador Buchanan o sprawie polskiej.

Kopenhaga. Ze względu na nowe stosunki w Polsce konferował ross. prezydent ministrów Stürmer d. 7 b. m. przeszło godzinę z ambasadorem angielskim Buchananem i francuskim ambasadorem Poleologue'm. Po konferencyi tej wyraził się ambasador angielski Buchanan wobec pewnego dziennikarza: „Niemcy ofiarowali Polakom zmniejszone Królestwo". Na pytanie dziennikarza, czy Polacy sami zadowolą się zmniejszonem Królestwem odpowiedział Buchanan, że według jego zapatrywania tak nie jest.

Obrady
N. K. N. w Krakowie i Zjazd delegatów pow. Komitetów narodowych.

Przed kilku dniami odbyło się w Krakowie posiedzenie N. K. N. pod przewodnictwem prezesa dr. Bilińskiego. Zagajając obrady, prezes Biliński w obszernej przemowie podniósł znaczenie przełomowej chwili obecnej i zakończył następującemi słowy: „Gdy w Warszawie powstanie odpowiednia władza, która obejmie ster spraw armii polskiej, N. K. N. zmieni swój zakres działania, choć pozostanie mu zawsze jeszcze wiele do zrobienia na polu opieki nad naszymi żołnierzami. Może niebawem doczekamy się też i końca wojny, a w każdym razie doczekaliśmy się niepodległego państwa polskiego. Dlatego wznoszę w tej chwili okrzyk: „Polska wolna i niepodległa niech żyje!"

Odczytano następnie nadesłane do prezydyum N. K. N. pismo pułkownika Zielińskiego, dające wyraz uczuciu, jakie przenika w tej chwili zastępy Legionistów: „Manifest państw centralnych, ogłaszający Polakom i światu wskrzeszenie państwowości polskiej, przywrócenie Polski w rząd aktywnych ludów Europy — oświadcza pułkownik „żelaznej brygady karpackiej" — wstrząsnął głęboko i przejął niezmierną radością oddziały i grupy Legionów polskich, komendzie mojej pod-

---

17)

STANISŁAW MACHNIEWICZ.

LONDYN W CZASIE WOJNY.

(*Wspomnienia i luźne uwagi*).

IX.

(Ciąg dalszy).

Jeszcze nie zdołałem ochłonąć z doznanych wrażeń, kiedy zbliżyła się ku mnie starsza dama przepasana belgijską wstęgą i z przymilającym uśmiechem wstrząsnęła skarboną dorzucając: *Pour les pauvres réfugiés Belges!*

Posypały się grosze, wśród nich zaszeleścił nowy biały funt papierowy, dama uradowana popędziła raźno, od czasu do czasu, jakby dla własnej potrzeby dodając: *Pour les pauvres réfugiés Belges!*

Nieopodal u wejścia paradnego hotelu składka na Krzyż Czerwony. Kilka pań a obok opasły buldog ze złą miną i wyszczerzonymi zębami. Na oknach hotelu wezwanie do składek na fundusz księcia Walii (*Prince of Wales fond*) na wdowy i sieroty po żołnierzach, prośby o koce dla wojska oraz zbieranie składek na „pudding" świąteczny dla żołnierzy w polu. Mija już bowiem połowa grudnia, jeszcze dni kilka i „Christmas", Boże Narodzenie!

Publiczność czyni zakupy przedświąteczne, podarunki dla najbliższych i przyjaciół niekiedy nawet dla lepszych znajomych. Niedziw więc, że po sklepach gwar i ścisk.

Z ciekawości zaszedłem do Liberty'ego. Jest to poniekąd dom towarowy — dostać tam można wiele ale nie wszystko. Specyalnością jego materye jedwabne, tkaniny w trzech zasadniczych tonach, niebieskie, żółte i czerwone, ale drgające tak subtelnymi cieniami i odmianami, że aż oko olśnione traci wprost możność i zdolność patrzenia. Ponadto znany jest jego wybór różnorodnych piękności japońskich i rossyjskich w drobiazgach artystycznych, srebrze, złocie, klejnotach, dywanach i tkaninach.

Równego nie znajdziesz chyba na całym kontynencie. Pod stopami uginają się puszyste dywany — personal sklepowy pełen elegancyi i uprzedzającej grzeczności, roztacza nad każdym troskliwą opiekę. Ani jednego słowa zbędnego, nic narzucającego się po kupiecku, tylko życzliwa dorada dostosowana do twych życzeń i upodobania.

Całość składa się z małych gabinecików, z których każdy posiada inną osobliwość. Tu srebro, tam jedwabie — ówdzie ogrody japońskie, klejnoty, tkaniny i kobierce na dole. Schodzimy wązkimi schodami wśród egzotycznych roślin i kwiatów i nagle świat jak z bajki arabskiej.

Wąskie kurytarze łączą z sobą małe gabineciki, rzęsisto oświetlone. Głos i kroki tłumią ściany obite materyami i puszyste dywany na podłogach. Na stołach, półkach i gablotach porozrzucano przedmioty zbytku i niecodziennego smaku. Najpiękniejszy dział kosztowności indyjskich i wschodnio-azyatyckich. Czerwone złoto, kute, rubin i szmaragd panują tu niepodzielnie. Drobny dział tworzą perły, a obok w barwnym gabinecíku zawieszono wieńce i łańcuchy z pół-drogich kamieni. Te cieszą się największym pokupem. Są bardzo tanie, barwne, ozdobne i bardzo dekoratywne. Moda właśnie nakazuje nimi opłacać szyję — zwieszać się aż do pasa, przewijać się wśród fałdów jedwabnych bluzek i kostyumów, a nawet futer. Jednem słowem, mają wprowadzać barwę i jakąś nową, świeżą w swej przypadkowości linię do stroju.

Tu więc kupuje się najpiękniejsze i najtańsze *Christmas presents*.

Ale równie dobrze można nic nie kupić — tylko napatrzeć się do syta i opuścić lokal sklepowy, otrzymując na pożegnanie pełne grzeczności ukłony i życzenia dobrej nocy.

Właśnie zapalano światła na ulicy, kiedy opuszczałem egzotyczny magazyn, trzeba było zatem przyspieszyć kroku, by zdążyć na herbatę do Strand'u.

Ogromna sala z marmurami, puszystym dywanem i rzęsistem oświetleniem. Dookoła małe stoliki i wygodne plecione fotele. Można odpocząć, napić się znakomitej herbaty, zjeść parę bardzo złych ciastek i nasłuchać się muzyki, a w dodatku nagadać ze znajomymi do woli. Mimo zmęczenia nie można było jednak usiąść — muzyka grała bowiem hymny narodowe sprzymierzeńców — kończyła właśnie „God save the King". Po małej pauzie przyszła kolej na weselsze piosenki amerykańskie. Jest w nich dużo rytmu i melodyi.

W niespełna godzinę potem, wędrowałem przez wspaniałą Piccadilly — ku Old Bond Street. Jestto wąska uliczka, łącząca Oxford Street i Piccadilly.

Na niej mieszczą się najwspanialsze sklepy jubilerów kilka prywatnych galeryj z wystawami współczesnej sztuki i dużo innych drogich i eleganckich magazynów. Tu również spostrzegasz na każdym kroku wdzięk walczący z wystawną elegancyą o lepsze. Klejnoty na kobietach i na wystawach sklepowych sieją blaski, mienią się tęczami, żarzą się i płaczą tak, że aż ćmi się w oczach. Na jednem z okien wystawowych spoczywa bezcenna kolia z olbrzymich brylantów — największe z nich posiadają wymiary połowy orzecha włoskiego. Znamy takie klejnoty ze skarbców monarszych, albo z fantastycznych powieści lub nowelek kryminalnych Conan Doyle'a. Śledzi za nimi Sherlock Holmes — mistrze włamywacze, nie szczędzą trudów i tysiącznych pomysłów dla zdobywania takich skarbów — a one lśnią za cienką szybą wystawową w chwale i blasku własnego piękna i przepychu.

Mrok gęstniał — a z nim szedł mroźny wiew i lekka, przejrzysta mgła zimowa.

Środkiem ulic płynęły bez przerwy pojazdy — na chodnikach ludzie, spieszące do domostw po dniu pracowitym.

Po gwiaździstem niebie błądziły jasne obłoki czujnych reflektorów, co noc czaty odprawując po wszystkich krańcach widnokręgu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ległe. Rozumiemy, że wielkoduszna wola obu Sprzymierzonych Monarchów stworzyła granitowe podstawy do odbudowy Królestwa Polskiego; odbudowa przy pomocy i opiece państw centralnych musi być dokonana własnym wysiłkiem obywateli Królestwa Polskiego i całej Polski. Jesteśmy gotowi do spełnienia obowiązku żołnierza polskiego!"

Wiceprezes Jaworski, omówiwszy dotychczasową fazę tworzenia się wojskowości polskiej, której prawne podstawy obecnie, po manifeście z 5 listopada, muszą uledz zmianie, oświadczył: „O ile idzie o werbunek ochotników, rodacy nasi (w Królestwie) zajęli to stanowisko, że wówczas tylko wezwą do niego, jeżeli pierwej utworzony zostanie rząd polski. On jeden ma prawo szafować krwią swego narodu. Wiemy, że pertraktacye w tym kierunku się toczą i zapowiadają pomyślny wynik. Możemy w tym względzie dać tylko pomoc i poparcie, ale i to na wezwanie naszych rodaków z Królestwa. Samą akcyę musimy im pozostawić. Na nas spada obowiązek wypowiedzenia tylko postulatu: Legiony polskie winny w całości przejść do wojska polskiego i przejście uważane będzie za dokonane, gdy w Królestwie powstanie organ, któryby je od nas odebrał".

Wśród oklasków uchwalili następnie zebrani rezolucyę, która wypowiada oczekiwanie „urzeczywistnienia się państwa, króla i rządu, Sejmu i wojska", oraz wyraża „ufność do działalności rodaków w Królestwie, tworzącej państwo", a zwracając się do dzieła spełnionego przez Legiony, mówi: „Legiony polskie są polskim czynem wojennym. Legiony polskie są dowodem niegasnącego nigdy dążenia Narodu polskiego do niepodległości, są jednak zarazem ogniskiem, z którego wzbija się w górę, idzie na całą Polskę i opanowywa wszystkich Polaków — Idea Narodowa. Za wypełnienie tych zadań, za bohaterstwo, za przelaną krew, Legionom polskim cześć i hołd!".

Zjazd przewodniczących i delegatów pow. Komitetów narodowych odbył się onegdaj wieczorem w Krakowie w sali konferencyjnej N. K. N. przy ul. Gołębiej.

Zebranie zagaił prezes dr. Leon Biliński, podnosząc zasługi N. K. N., oraz dziękując za działalność Komitów narodowych na prowincyi.

Wiceprezes dr. Wład. L. Jaworski wygłosił obszerną mową polityczną. Sprawa Legionów polskich dobiega do szczęśliwego końca. Obecnie sytuacya jest zmieniona, mamy już państwo polskie, a jego istotą musi być własne polskie wojsko. Postulatem N. K. N. jest, aby to wojsko oparło się na Legionach. Królestwo Polskie wypowiedziało się, że dopóki nie będzie tam polskiego rządu, dopóty nikt nie wezwie braci do wstępowania do szeregów. Obecnie na porządku dziennym jest sprawa Rady Stanu i kwestya regenta. Gdy Rada ta ukonstytuuje się, N. K. N. ukończy główne swoje zadanie. Są głosy, które mówią, że Niemcy ogłosiły Państwo Polskie ze względu na wojsko, którego potrzebują, lub ze względu na zbliżający się pokój. To obojętne, natomiast Polacy winni wyzyskać ten moment. Wojska polskiego potrzebujemy przedewszystkiem my sami. Należy uczynić wszystko, ażeby wojsko to powstało.

Wreszcie wiceprezes dr. Jaworski wyłuszczył szczegółowo swoje zapatrywania na wyodrębnienie Galicyi.

Obszerną mowę wypowiedział poseł Daszyński, zajmując stanowisko wobec kwestyi Galicya—Królestwo, omawiając problem wyodrębnienia Galicyi i polemizując z prof. Jaworskim. Dalej mówił o tem, iż zakres działalności N. K. N. musi się zwężić, sprowadzając się do opieki nad inwalidami legionowymi i t. p., oraz do ujawnienia głosu Galicyi na kongresie pokojowym. W końcu scharakteryzował trudne początki akcyi strzeleckiej i legionowej w pierwszej fazie wojny, oraz przeszkody, które się piętrzyły na każdym kroku; przedstawił znaczenie czynu Piłsudskiego, który był twórcą i duszą całego niepodległościowego ruchu zbrojnego.

W tem miejscu, gdy mowca wymienił nazwisko Piłsudskiego, zebrani podnoszą się z miejsc i urządzają burzliwą manifestacyę na cześć Brygadyera. Oklaskom nie było końca.

Przemawiali następnie pp.: Marszałkowicz, Styliński, Bieniecki, oraz dr. Kłuszyński z Bogumina. Dr. Kłuszyński postawił wniosek następujący:

„Zjazd komitetów powiatowych N. K. N. wzywa Koło Polskie, by przy układaniu nowego prawno-państwowego stosunku Galicyi do Austryi użyło całego wpływu politycznego, by rozwój narodowy w Księstwie Cieszyńskiem był zabezpieczony".

Wniosek jednomyślnie uchwalono.

Na wniosek adw. dr. Jugendfeina z Krosna, zebranie wyraziło podziękowanie N. K. N. za dotychczasową jego pracę nad sprawą odbudowania Państwa Polskiego, oraz oświadczyło się za tem, by N. K. N. pracował nadal jako instytucya naczelna w sprawach narodowych z dotychczasowemi atrybucyami, przy uwzględnieniu zmienionej sytuacyi politycznej.

Sytuacya wojenna.

Z utarczek po obu stronach potoku Ancre, jakie zapisano dnia 13 b. m., rozwinęła się w dzień później gorąca walka. Anglicy wprowadzili do niej artyleryę najcięższego kalibru i byli w boju o wiele silniej reprezentowani od Francuzów. Ci brali energiczniejszy udział jedynie przy ataku na St. Pierre, który mimo masowego charakteru — z wyjątkiem jednego punktu — został odparty.

Także atak angielski jakkolwiek bardzo zacięty, załamał się tuż przed pozycyami Niemców. Rezultatem walk dnia całego było zdobycie wsi Beaucourt przez Anglików. Rzut oka na mapę przekonywa, że to posunięcie się jest bez znaczenia, na szali strategicznych rozstrzygnięć nie może zaważyć.

Na froncie wschodnim ciągle jeszcze Narajówka nie schodzi z porządku dziennego. Położony nad tą rzeką folwark Zalesie doznał znowu wszystkich okropności walki. Rossyanie atakowali go ławą, z ogromną zaciętością. Odparto ich jednak. Ataków było kilka; wszystkie miały równie dla Rossyan niepomyślny koniec.

Na froncie rumuńskim nie zaszła żadna zasadnicza zmiana w położeniu. Operacye wojenne sprzymierzeńców, zwłaszcza na Wołoszczyźnie, pozostają nadal w stadyum przygotowawczem. Każda zajęta wyżyna, każdy zdobyty odcinek — to są jakby cegły, skrzętnie znoszone dla umocnienia podwalin. Praca mozolna; wymaga wiele hartu i wytrwałości. Skoro jednakowoż fundament będzie już ostatecznie położony i wzniesie się rusztowanie, budowa sama pójdzie jak z płatka, aż pod dach i do zupełnego ukończenia.

Czynniki, od których zawisł dalszy postęp wojsk sprzymierzonych na froncie rumuńskim, są bardzo różnorodne. Odgrywa tu doniosłą rolę ukształtowanie linii granicznej i charakter terenu.

Obok tego nie mogą być bez znaczenia niepomyślne w tej porze roku warunki klimatyczne i rozpaczą podyktowany, a więc zaciekły, opór nieprzyjaciela.

Postęp wojsk sprzymierzonych w Rumunii przypomina pod niektórymi względami dyspozycye, jakich trzymała się armia rumuńska przy swym zajeździe na Siedmiogród — tylko, że w odwrotnym kierunku. Koncentryczny marsz jej grup ku dolinie Mareszu, gdzie miały się złączyć, korzystał przedewszystkiem z dogodnego układu linii granicznej. Natomiast armie sprzymierzone znajdują w tej linii warunki zmuszające poniekąd do marszu odśrodkowego. Uzasadnione jest to również kierunkiem dróg komunikacyjnych. W sierpniu Rumuni spotkali się w przełęczach siedmiogrodzkich z nieznacznym tylko oporem; mogli zbierać się, grupować i przesuwać, jak im było najodpowiedniej. Pod tym względem sprzymierzeni zastają zgoła przeciwny stan rzeczy. Rumuni, dawno przed wojną, pobudowali w przesmykach górskich silnie oszańcowane stanowiska, które przy odwrocie ułatwiły im defenzywę — wiadomo, jak zażartą. Również górski charakter tych okolic i pora zimowa bynajmniej nie sprzyjają operacyom sprzymierzonych.

A więc trudności są ogromne. Tem wyżej cenić wypada sukcesy połączonych wojsk austro-węgierskich i niemieckich i stałość tych sukcesów. Każą one przewidywać, że stadyum przygotowawcze nie potrwa zbyt długo — więcej nawet, że już zmierza ono ku końcowi. W głównych punktach wpadowych mają sprzymierzeńcy pasma gór wysokich poza sobą. Dzięki temu, napierające kolumny mogą odtąd swobodniej postępować naprzód i rozszerzyć teren swych operacyj.

W Macedonii ataki Francuzów pod Monastyrem nie doprowadziły do pożądanego przez nich wyniku. Natomiast w przestworzu Cerny udało się Serbom obsadzić kilka wyżyn. Tak więc frontalny atak Francuzów zawiódł; lepszy już skutek miały manewry oskrzydlające, one to bowiem przeprowadzone zostały przez Serbów. Zbyt wielkiego znaczenia przypisać owym sukcesom niepodobna. Dowodzą chyba tylko, że na froncie macedońskim okazuje nieprzyjaciel znowu większą ruchliwość, że więc w najbliższej przyszłości spodziewać się tam można znaczniejszych akcyi.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu).

Wiedeń, 16 listopada. Urzędowo ogłaszają dnia 16 listopada:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Front Arcyksięcia Karola: Walki po obu stronach Schyl i rzeki Aluty postępują pomyślnie. Pojmano przeszło 1.200 jeńców. Na północ od Campolung i koło Soosmezö odparliśmy silne ataki rumuńskie. Na północ od Sulta oddziały austro-węgierskie dokonały zwiadów na Monte Alunis. Na południowy-wschód od Toelgyes ataki rossyjskie były bezskuteczne. Na wzgórzach Meste Kanesti potyczki straży przednich.

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Wojska austro-węgierskie nie staczały walk ważniejszych.

(Z włoskiego teatru wojny).

Prowadząc dalej operacye na wschód od Goryi, o których wczoraj doniesiono, wojska nasze znowu zdobyły rów nieprzyjacielski, pojmały 60 Włochów i zdobyły dwa karabiny maszynowe.

Jedna z naszych eskadr lotniczych obrzuciła obficie bombami urządzenia wojskowe koło stacyi Per la Carnia.

(Z południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie zaszło nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer, gen.-por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 16 listopada. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 16 listopada:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Koło przyczółka mostowego w Duenhof (na północny wschód od Rygi) odpędzono oddziały piechoty rossyjskiej, które atakowały.

Front Arcyksięcia Karola: W południowej części Karpat lesistych ożywiła się czynność artyleryi. Na siedmiogrodzkim froncie wschodnim nie udały się silne ataki Rossyan na wschód od doliny Putna. Na północ od Sulta przedsięwzięły oddziały austro-węgierskie wywiad. Na Monte Alumis koło Sosmoezöe (na przełęczy Ojtoz) pozostały bez skutku natarcia rumuńskie. Czynność bojowa na północ od Campolung wzmogła się. Także na drogach wiodących z przełęczy Czerwonej Wieży i Szurduk ku południowi, bronią Rumuni zacięcie swej ziemi rodzinnej. Zrobiliśmy postępy. Wzięliśmy do niewoli 5 oficerów i przeszło 1200 żołnierzy.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojsk ks. Ruprechta: Częściowe natarcia Anglików koło drogi Mailly-Serre jakoteż na wschód i południowy wschód od Reaumont złamano w walce na granaty ręczne. Silniejsze ataki na Grandcourt złamały się w naszym ogniu. Francuzom wydarliśmy wschodnią część Saillisel po zaciętej walce wśród domów. Hannowerski pułk filizierów nr. 73 zdobył wczorem szturmem zacięcie bronione rowy francuskie na północnym skraju lasu St. Pierre Vaast przyczem wziął 8 oficerów, 324 żołnierzy i 5 karabinów maszynowych. Podczas wczorajszych walk w odcinku Ablaincourt-Pressoire nie zaszła żadna zmiana w liniach obustronnych, Ofiarą nieprzyjacielskiego ataku lotniczego padło w Ostendzie 39 Belgijczyków. W odwet za obrzucenie bombami pokojowych miejscowości lotaryngskich, ostrzeliwano w ostatnich dniach z ziemi i obrzucono z powietrza bombami Nancy.

(Z bałkańskiego teatru wojny).

Grupa Mackensena: W Dobrudży drobne utarczki wysuniętych naprzód oddziałów. Doniesienie Rumunów o obsadzeniu przez nich Bonaiciec jest wymysłem. Na kilku punktach linii Dunaju ogień z jednego brzegu na drugi.

Front macedoński: Przygotowane nowe stanowiska w odcinku Cerny zajęliśmy. Nad Strumą potyczki patroli.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

Komunikat bułgarski.

Bułgarski sztab generalny ogłasza 16 b. m.:

Front macedoński: W dolinie Bitolia nieprzyjaciel po wczorajszych daremnych atakach chciał słabemi siłami posunąć się naprzód. Odparto go ogniem. W łuku Cerny zacięta walka trwała przez cały dzień. Kontratakiem wyparli Bułgarzy nieprzyjaciela, któremu udało się zająć przejściowo wzgórze „1212" na północ od wsi Czegel. Na froncie Mogleny odparli Bułgarzy słabe ataki nieprzyjacielskie. Po obu stronach Wardaru słaba czynność artyleryi. Dwie próby nieprzyjaciela zaatakowania bułgarskich wysuniętych naprzód stanowisk na południowy zachód od Dojran, nie udały się. U podnóża Belasica Planina i na froncie Strumy zwykły ogień działowy. Na wybrzeżu Egejskiem spokój.

Z frontu rumuńskiego niema nic do zanotowania.

Z walk napowietrznych.

Biuro Wolffa donosi: Dnia 15 listopada rano nieprzyjacielskie samoloty rzuciły bomby na port Brügge i Ostendę. Statki i budowle marynarki nie doznały wcale szkody.

Z Londynu telegrafują: Rano dnia 15 listopada eskadra samolotów marynarki obrzuciła licznemi bombami stacye łodzi podwodnych z Zeebrügge i Ostendzie; zauważono, że bezpośrednio trafiono „Atelier de la marine" i w pobliżu centrali elektrycznej oraz wielki pożar prawdopodobnie składu nafty. Wszystkie samoloty powróciły nieuszkodzone.

Z Kairu donoszą: Zmarło siedm osób z pośród rannych podczas ataku lotników, między temi dwóch Europejczyków. Ogółem zginęło podczas ataku 21 osób.

Wydarzenia na morzu.

Łódź podwodna niemiecka zatopiła duński parowiec „Regnar" dnia 11 b. m. w odpaleniu 100 mil od Finisterre.

Haskie *Biuro Koresp.* dowiaduje się, że parowiec pocztowy linii zeelandzkiej „Koenigin Regentes" opuścił Zeebrügge w kierunku zachodnim.

Parowiec „Midslaud", który jechał z Rotterdammu do Londynu został w drodze ujęty przez łódź podwodną.

Grecki parowiec „Barbara" (2831 tonn) i parowiec norweski „Leklen" zostały zatopione.

Angielska Izba gmin o pokoju.

W Izbie gmin zapytał Mason rząd, czy może się odbyć dyskusya nad kwestyą zakończenia wojny i nad propozycyami Kanclerza niemieckiego. Minister Bonar Law odpowiedział, że nie wie nic o tem, aby Kanclerz zaproponował warunki pokoju, któreby nie zasadzały się na uznaniu zwycięstwa niemieckiego. Minister jest przekonany, że przeważająca większość Izby podziela jego zdanie, iż podobna dyskusya w teraźniejszej chwili nie prowadziłaby wcale do pożytecznego celu.

Wilson w sprawie pokoju.

Doniesienie *Szwajcarskiej Ag. tel.: Basler National Ztg* dowiaduje się, jak twierdzi, z niezależnego źródła dyplomatycznego, że rząd waszyngtoński w istocie oświadczył gotowość działania w kierunku zwołania konferencyi dla wdrożenia pośrednictwa pokojowego, któraby zebrała się albo w Ameryce, albo w którymś z neutralnych krajów Europy. Obecnie ma się odbywać w tej sprawie wymiana zdań między rządami państw neutralnych.

Katastrofalny brak węgla we Francyi.

Temps donosi, że od przedwczoraj także w miejscowościach bardziej odległych od Paryża, jak Versailles, Virolfloy, Chesnay i Cyr zapanowały ciemności z powodu braku gazu.

KRONIKA.

Lwów, 17 listopada 1916.

Kalendarz.

Sobota (18 listopada): Ottona op. — Stanisława. — Hałaktyana.

Wschód słońca o godzinie 6·42 rano, zachód słońca o godzinie 3·37 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 2 C.

— JE. P. Marszałek krajowy Stanisław Niezabitowski przybył wczoraj do Wiednia.

— Odznaczenia w c. i k. armii. Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać: krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną: podpułkownikowi Erazmowi Grotowskiemu ze stanu armii w wojskowym Komitecie technicznym; pozasłużbowemu porucznikowi Ryszardowi Wuczkowskiemu w wojskowym Komitecie technicznym; drugiemu polowemu sekretarzowi konsystoryalnemu ks. dr. Ferdynandowi Pawlikowskiemu z Apostolskiego wikaryatu polowego; duchowny krzyż zasługi II. klasy na biało-czerwonej wstędze trzeciemu polowemu sekretarzowi konsystoryalnemu ks. dr. Mikołajowi Nagórzańskiemu w Apostolskim wikaryacie polowym; polecić, aby wyrażono ponownie Najwyższe pochwalne uzna-

nie: generał-majorowi w stanie spoczynku Józefowi Wernerowi, inspektorowi oddziału rekonwalescentów komendy wojskowej we Lwowie; aby wyrażono Najwyższe pochwalne uznanie: kapitanom Ignacemu Marzkeniu w 93 pp. i Karolowi Stosiusowi w 2 p. art. fort.; rezerwowemu porucznikowi 15 pp. Sekalowi; podporucznikowi pospolitego ruszenia w 77 pp. Ignacemu Gartenbergowi, przydzielonemu do Ministerstwa wojny; nadać złoty krzyż zasługi: akcesiście rachunkowemu w Archiwum wojennem Karolowi Jabłkowskiemu.

Najj. Pan raczył najmiłościwiej polecić, aby wyrażono ponownie Najwyższe pochwalne uznanie: podpułkownikowi 11 p. haubic polowych Józefowi Willanderowi; majorowi 1 pp. bośn.-herc. Adamowi Jaroszewskiemu; kapitanowi 93 pp. Rudolfowi Butzkemu; porucznikowi 10 dyw. art. konnej Herandowi Bayerowi; rezerwowym podporucznikom Karolowi Pallasekowi i Henrykowi Schnaubeltowi w 3 pp. i Karolowi Błaszkowiczowi w 3 p. art. fort.; kapitanowi 30 pp. Aloizemu Graggoberowi; rotmistrzowi w stanie spoczynku Stefanowi Máday'owi; porucznikom Karolowi Zappowi w 1 p. drag., Rudolfowi Pragerowi w 15 p. drag., Kurtowi Hamerakowi w 2 p. dział polowych, Zygmuntowi Pniowerowi w 11 p. art. górskiej, Karolowi Stöhrowi w 1 p. ułanów obr. kraj., przydzielonemu do dywizyi kawaleryi nr. I/4; rezerwowym porucznikom, dr. Erw. Fischlowi 15 p. drag. i Wacł. Potučkowi 9 bat. pionierów; rezerwowemu podporucznikowi 29 p. dział polowych Józefowi Günterowi; porucznikowi-oficerowi prowiantowemu Janowi Bencsetlerowi w 10 dyw. art. konnej; majorowi z tytułem i charakterem w stanie spoczynku Elemerowi Füzesserowi, komendantowi ruchomego szpitala dla koni w Chełmie; kapitanowi Hugonowi Blumenwitzowi, nadkompletowemu w 31 p. dział polowych, przydzielonemu do sztabu generalnego; rezerwowym porucznikom Hermanowi Pringsheimowi w 3 p. drag. i Adamowi hr. Drohojowskiemu w 8 p. drag. podporucznikowi oficerowi prowiantowemu Włodzimierzowi Pawlusiewiczowi w 3 p. huzarów; aby wyrażono Najwyższe pochwalne uznanie: kapitanowi 3 pp. Oskarowi Sykorze; rezerwowym porucznikom: Rudolfowi Jaitnerowi 1 pp., Franciszkowi Leidemu 93 pp., Fryderykowi Joklowi 2 p. drag. i dr. Wiktorowi Klempererowi 29 p. dział polowych; podporucznikowi Wojciechowi Maulerowi z 1 dyw. trenu w 4 pp.; rezerwowym podporucznikom: Józefowi Klinghoferowi 30 bat. strzelców polowych, Endremu Horvathowi i Karolowi Knappowi w 2 p. dział polowych, Gustawowi Kissowi 32 p. dział polowych, Karolowi Krutzekowi i Karolowi Łopatkiewiczowi 2 p. art. fort. i Oskarowi Götzowi 3 pułk artyleryi forteczne: kapitanowi 30 pp. Franciszkowi Kračmanowi; rezerwowym podporucznikom, Karolowi Kappelowi 12 p. drag., dr. Eugeniuszowi Pacsu 31 p. dział polowych, Jarosławowi Morawskiemu 2 p. haubic polowych, Emerykowi Michnie 2 p. art. fort., Zygfrydowi Spielvoglowi i Zygmuntowi Ullmannowi z 11 dyw. trenu w 31 pp. obr. kraj.; rezerwowemu asystentowi lekarza dr. Ernestowi Kerteszowi w szpitalu garnizonowym nr. 3; rezerwowym podporucznikom, Ryszardowi Kiderlemu 3 p. dział polowych, Edwardowi Kamieńskiemu 11 dyw. trenu i Teodorowi Havie 15 oddział sanitetów; lekarzowi pułkowemu 89 pp. dr. Władysławowi Januszkiewiczowi; nadać złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: rezerwowemu chorążemu sanitarnemu Stanisławowi Ostrowskiemu 7 pp.; rezerwowemu kadetowi Izaakowi Krieglowi 58 pp.

— **Mianowania w c. i k. armii.** Zamianowani zostali w szpitalach piechoty, strzelcach i oddziałach technicznych: **kapitanami,** porucznicy: Karol Schramm 10 bat. pionierów, Jan Juchelka 23, Stanisław Kropelnicki 55, Franciszek Perstinger 13, Emil Ryvola 3, Jan Wierzejski 1, Oskar Sheybal 89, Robert Miczka 77, Alfred Igiel 80, Fryderyk Oppenheimer 55, Otto Köller 9, Fryderyk Mayer 80, Bogdan Ciszek 24, Netoušek 13, Otto Nasse 77; **porucznikami,** podporucznicy: Jan Miltner 9 bat. saperów, Fryderyk Hikl 93, Wiktor Willmann 57, Jan Krausse 3, Władysław Segda 56, Artur Karge 55, Jerzy Tesarz 41, Edward Willmouth 10 bat. pionierów, Jan Klatovsky 24, Wiktor Dyk 45, Egon Krall 1, Eugeniusz Balcarek 80, Robert Rubitzki 77, Karol Holly 20, Herman Rieger 9 bat. saperów, Ottokar Ivastka 9 bat. pionierów, Erhard Walla 100, Eugeniusz Lemberger 11 bat. saperów, Stanisław Olszewski 9, Fryderyk Woda 10 bat. saperów, Jan Geister 9 bat. pionierów, Fryderyk Poleschensky 9 bat. pionierów, Gustaw Kollik 10 bat. pionierów, Zygmunt Wróblewski 58, Wojciech Ausky 40, Fryderyk Müller 15, Eugeniusz Lischka 9 bat. saperów, Franciszek Böltz 10, Henryk Sklenarz 77, Waleryan Russindelariu 57, Jan Post 24, Karol Spiegl 3, Stefan Pauli 57, Zygmunt Somogyi 80, Teofil Burakowski 20, Jan Lienerth 30 bat. strzelców polowych, Julian Pajdak 57, Franciszek Kascha 93, Bernard Taunezapf 41, Franciszek Winkler 93, Franciszek Hickl i Albrecht Gramauf 3, Stefan Kroboth 93, Eugeniusz Prodan 24; **rezerwowymi porucznikami,** rezerwowi podporucznicy; Franciszek Walter 80, Rudolf Hoffmann 20, Karol Ktouč 24, Marceli Sowilski 40, Józef Podesva i Rudolf Kučera 58, Maks Scherer 95, Józef Becke 100, Jan Szajter 100, Stanisław Łucki 95, Aloizy Mašiček 89, Jakób Axentowicz 24, Tymofij Ogrodnik 41, Michał Fedytnik 77, Antoni Chodora 9, Stefan Rubasch 41, Michał Zadorożny 95, Karol Malina 10 bat. pion., Antoni Hrabák 55, Hieronim Źralski 13, Eliasz Nadel 77, Edward Březina 100, Mieczysław Zachorowski 56, Franciszek Soukup 10, Hubert Neugebauer 57, Edward Karták 9, Oskar Blumenfeld 57, Tadeusz Siekierski 15, Rudolf Fröhlich 3, Otto Späth 100, Jerzy Ludwig 93, Karol Wiche 93, Rudolf Kulisch 100, Franciszek Obluk 90, Leopold Eisner 56, Hermau Feiler 9 bat. pionierów, Otto Hechter 57, Alfred Willert 100, Ludwik Schimek 10, Józef Sedlaček i Józef Kanák 55, Samuel Margulies 15, Romuald Drzymuchowski 10, Andrzej Welčowsky 90, Michał Kulczycki 77, Włodzimierz Oslik i Wiktor Hlobil 45, Zdzisław Korol 45, Szymon Kretz 80, Wilhelm Reiner 58, Marek Neumann 58, Franciszek Bollhammer 3, Jerzy Dau 41, Tomasz Wenda 3, Franciszek Diviš 30, Majer Ungar 30, Jakób Ehrlich 77, Józef Keinert 93, Wiktor Bukowski 56, Wojciech Schimon 100, Henryk Metejček 30, Fryderyk Dunkl 80, Jarosław Jiřikovsky 90, Józef Prischl 100, dr. Wacław Podlipsky 10, Józef Hrebiczek 100, Karol Winkler 100, Alfred Bondy 80, Wojciech Figel 100, Aloizy Dosondil 57, Karol Stienitzka 24, Karol Lamich 40, Franciszek Spacil 9, Konrad Sonntag 93, Franciszek Freund 10, Jan Troskiewicz 90, Otto Kugel 100, Karol Kern 30 bat. strzelców polowych, Władysław Flek 57, Józef Bernacik 100, Aloizy Dirschmidt 45, dr. Wilhelm Sojka 90, Aloizy Lehner 58, Rudolf Tschunt, Karol Michel i Henryk Jahn 93, Jan Mayer 10, Stanisław Stopa, Bogumił Sembera 100, Fryderyk Weiss 100, Antoni Heisig 10, Wojciech Blažko 58, Michał Łukaszewski 95, Władysław Kościelny 56, Józef Król 90, Dyonizy Tustanowski 58, Franciszek Tomerl 3, Franciszek Hruschan 93, Bruno Spielvogel 1, Karol Prauss 1, dr. Leonid Hoszowski 80, Gwido Vetter 30 bat. strzelców polowych, Włodzimierz Manulak 30.

— **Mianowania w c. k. obronie krajowej.** Zamianowani zostali w pułkach piechoty **pułkownikiem,** podpułkownik Emanuel Hohenauer z 20, przy równoczesnem zamianowaniu komendantem 16; **podpułkownikami,** majorowie: Józef Kastan 36 i Ryszard Hausner 20; w stanie oficerów dla służby lokalnej, majorowie: Rudolf Thuner 16, Adolf Rudner 22, Aleksander Fiala 32 i Jan Schubert 31; **majorami** w pułkach piechoty kapitanowie: Henryk Marek 36 i Franciszek Puchmayr 22; w pułkach kawaleryi, rotmistrz Maksymilian Bergmeyr 3 ułanów; w etacie oficerów dla służby lokalnej, kapitanowie: Albert Leutner 36, Józef Ostrowski 32, Roman Lisowski 17 i Hugo Britto 34; w stanie spoczynku, major z tytułem i charakterem w stanie spoczynku Wincenty Skalski; tytuł i charakter majora w stanie pozasłużbowym, kapitan pozasłużbowy Roman Olbinowski.

Dalej zamianowani zostali **kapitanami** w pułkach piechoty, porucznicy: Józef Fischer 19, Rudolf Kodet 17, Antoni Kolsek 32, Juliusz Körner 33; — **rotmistrzami,** porucznicy: Franciszek Friedl 3 p. ułanów, Jan Beutler i Wiktor Gross w stadninie ogierów państwowych w Sądowej Wiszni; **kapitanem** w etacie oficerów dla służby lokalnej porucznik Edmund Pokrajac, nadkompletowy w 35 pp.; — **porucznikami** w pułkach piechoty, podporucznicy: Ludwik Pammer 31, Karol Hoinig 36, Kamil Neureiter 34, Ernest Bayer 18, August Domes 32, Maksymilian Heina 19, Henryk Vaneček 35, Rudolf Süssler 17, Marcin Wolf 19, Teodor Gerl 16, Karol Christ 18, Włodzimierz Baraniak 33, Alfred Pfeiffer 18, Józef Kinzl 36, Teodor Berger 34, Waleryan Mossoczy 35, Antoni Kajetanowicz i Edward Scheer 22, Paweł Zientek 31; — w pułkach kawaleryi porucznicy: Tadeusz hr. Komorowski i Antoni Fraess 3 ułanów, Ernest Herold 1 ułanów, Artur Schwertführer 3 ułanów, Karol Renkin 1 ułanów; — w pułkaah artyleryi, porucznicy: Konstanty Dawidowicz 43 p. haubic polowych i Kazimierz hr. Starzeński 46 p. haubic polowych; — **porucznikiem-oficerem prowiantowym,** podporucznik-oficer prowiantowy Eugeniusz Mattausch.

W **rezerwie** zamianowani zostali **kapitanami** w pułkach piechoty porucznicy: Franciszek Skyva 35 i Albert Gutenstein 31; **porucznikami,** podporucznicy: Antoni bar. Bretfeld 22, Aleksander Zatwardnicki 36, Tadeusz Sokulski 20, Stanisław Skórski 20, Karol Riegler 31, Marcin Szybowski 18, dr. Emil Siegelbaum 20, Jakób Szybowski 16, Henryk Mikołajczyk i Józef Roček 32, Jan Hampel 18, Kazimierz Południowski 16, Leopold Schönfeld 33, Michał Kaczkowski 22, Edwin Neumann 33 i dr. Wiktor Indra 16; **podporucznikiem** chorąży Jerzy Belcke 22; **rezerwowymi rotmistrzami** rezerwowi porucznicy: Robert Gross, Jan Löw i Fryderyk bar. Distler 3 p. ułanów; **rozerwowym porucznikiem** rezerwowy podporucznik Zygfryd Stern 1 p. ułanów; w grupie oficerów aktywowanych na czas mobilizacyi **kapitanem,** kapitan z tytułem i charakterem Julian Kobylański; **porucznikiem,** podporucznik Andrzej Cieśliński.

— **Piąta pożyczka wojenna.** Z Wiednia donoszą: C. k. uprzywilejowany galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie i filia jego w Krakowie upoważnione zostały przez c. k. Urząd pocztowej Kasy oszczędności do przyjmowania subskrypcyj na piątą pożyczkę wojenną austryacką, na rachunek tego Urzędu.

— **Lwowski komendant placu Legionów polskich kapitan Krzaczyński** wyjechał do Królestwa Polskiego. Zastępstwo objął porucznik Jaster.

— **Nabożeństwo żałobne** za poległych urządza Legionistów polskich Liga kobiet N. K. N. w sobotę o godzinie 9 w kościele OO. Dominikanów. W czasie Mszy św. śpiewać będzie zespół artystyczny. Liga kobiet prosi gorąco całe polskie społeczeństwo. Zwraca się również do dyrekcyi wszystkich zakładów naukowych, aby wezwały młodzież do współudziału w na bożeństwie.

— **Nowa serya artystycznych pocztówek.** Staraniem krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża wydana została nowa serya barwnych kartek pocztowych, składająca się z reprodukcyj następujących dzieł sztuki malarskiej: 1. Rozwadowskiego; „Beliniak". 2. Wodzinowskiego: „Kaplica legionów polskich w Legionowie". 3. Gramatyki: „Dwaj inwalidzi". 4. Skotnickiego: „Czerwony Krzyż w polu". 5. Fałata: „Łosie". 6. Tondosa: „Katedra na Wawelu". 7. Tondosa „Fragment z katedry". 8. Tondosa; „Sałka:. 9. Kossaka Wojciecha: „Reprodukcya znanej Karty Pamiątkowej przedstawiającej Wizyę rannego" p. t. „Dolor et charitas". Nowa ta serya, wzorowa pod względem treści i formy zyska niewątpliwie zasłużony popyt, zwłaszcza, że produkcya pocztówek, ze względu na wysokie koszta nakładu i trudności techniczne, jak wiadomo, zmalała nadzwyczajnie. Cena kartki wynosi 20 hal. Cały dochód przeznaczony na cele kraj. Stow. Czerwonego Kzyża. Skład główny w Biurze prezydyalnem Czerwonego Krzyża w Krakowie (Basztowa 6 II p.), tam też mogą być zamawiane większe ilości. Odsprzedawcy otrzymają odpowiedni rabat. Pocztówek Czerwonego Krżyża we wszystkich handlach.

— **Tow. „Ochrona dziecka"** czyni przygotowania do urządzenia uroczystości św. Mikołaja, która odbędzie się w sali Kasyna miejskiego. Program będzie zastos wany do wieku dzieci, a komitet przygotowuje dla dzieci praktyczne podarki i niespodzianki.

— **Zgubiono.** Żołnierz 30 pp. Ludwik Jaworski zgubił wczoraj pierścień złoty z brylantami i rubinem, wartości 500 koron.

— **Fałszywa skóra.** Rolnik Dmytro Muza kupił u handlarki Sary Blimowej przy pl. Rzeźni kawał skóry za 20 kor. Tymczasem majster szewski orzekł, że skóra jest tylko lichą imitacyą, nie nadającą się zupełnie do użytku. Blimową aresztowała policya; sprawa będzie oddana sądowi.

Kronika zagraniczna.

* Zamach na poetę indyjskiego. Jak donosi holenderski *Allgemeen Handelsblad*, w San Francisco dokonano zamachu na głośnego poetę indyjskiego Cabindranata Tagore, który przed kilku laty otrzymał nagrodę Nobla z dziedziny literatury. Tagore wygłaszał w San Francisco odczyty, które wywołały na niego oburzenie wśród zwolenników ruchu młodoindyjskiego, z których jeden strzelił do poety w chwili, kiedy ten wychodził z hotelu w towarzystwie szwedzkiego profesora, mającego jechać z Tagorem do Sztokholmu. Tagore propagował w swych odczytach zbliżenie Indyj z Japonią wbrew Anglii.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W sobotę o godz. 3 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Dziady", dzieło dramatyczne Mickiewicza w układzie scenicznym St. Wyspiańskiego. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem „Ach ta miłość", (Heimliche Liebe), operetka w 3 aktach Pawła Ottenheimera. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Jazda do piekieł", wesoła gra snu i jawy w 5 obrazach Pawła Appla. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Carmen", opera w 4 aktach Bizet'a. Występ J. Korolewicz-Waydowej i T. Łowczyńskiego. — W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem po raz pierwszy „Postrzeleniec", komedya w 5 aktach Moliera, w przekładzie Boya, z baletowymi międzyaktami, które wykonają soliści i corps de ballet. — We wtorek o godzinie 7 wieczorem „Afrykanka", opera w 5 aktach Meyerbeera. Występ J. Korolewicz-Waydowej, T. Łowczyńskiego i St. Tarnawskiego. — We środę o godzinie 7 wieczorem „Ach ta miłość", operetka w 3 aktach Pawła Ottenheimera. — We czwartek o godzinie 7 wieczorem „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego. Występ Ady Sari-Szayerównej i Tadeusza Łowczyńskiego. — W piątek o godzinie 7 wieczorem Uroczyste przedstawienie w 100-ną rocznicę pierwszego przedstawienia na scenie lwowskiej: „Krakowiacy i Górale", opera narodowa w aktach J. N. Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego, z udziałem artystów opery, dramatu, operetki i baletu.

Japonia w wojnie światowej.

Pomimo, że Japonia bierze czynny udział w wojnie obecnej, mało słyszymy o tem państwie. Japończycy wypowiedziawszy wojnę Niemcom w sierpniu r. 1914, ograniczyli się do tego, że zabrali Kiauczau i zadowolili się tą zdobyczą. Pojawiały się od czasu do czasu w dziennikach czwórporozumienia, a za nimi także w gazetach państw centralnych przypuszczenia, że Japonia wysyła żołnierzy przez Rossyę na plac boju wschodni, to znowu do Francyi i do Salonik, obliczano nawet liczbę tych posiłków, lecz ostatecznie pogłoski okazały się płonne.

Jedyna pomoc Japonii polegała na tem, że wysłano pewną liczbę oficerów i żołnierzy artyleryi, razem z zakupionemi przez Rossyę działami do ich obsługi. Ale poza tą rezerwą w czynnej walce, dokonywały się w Japonii przemiany doniosłe, o których dzienniki nastrojone jedynie na tematy sonsacyjne walki wojennej, na ogół nic, albo bardzo mało donosiły. Japończykom samym odwrócenie uwagi Europy od zajść w ich państwie było dogodne. Dla tego mało starali się o rozgłos dla swej pracy i swych zamiarów. Lecz dłużej ujść nie mogły uwagi państw europejskich; ugoda japońsko-rossyjska, zatarg policyi i wojska japońskiego z chińskiem w południowej Mandżuryi, zwróciły oczy dyplomatów też w stronę Wschodu. I powoli rozumiemy, że Japonia nie ma wcale interesu w czynnej walce, przeciwnie, o ile możności trzyma się zdala od niej i dobrze na tem wychodzi. Podczas gdy wszystkie inne państwa wojujące tracą dużo, jedyna Japonia na wojnie zyskuje. Osobliwie pod względem finansowym i gospodarczym.

Po zawarciu pokoju w Portsmouth, Japonia z powodu wydatków ogromnych na wojnę rossyjską stała przed ruiną finansową. Odszkodowania pieniężnego od Rossyi nie otrzymała. Stan ekonomiczny kraju był wprost opłakany. Dług państwowy osiągnął pokaźną sumę 1500 mil. yenów (przeszło 3 miliardy marek), a waluta japońska okazywała ciągłą tendencyę chylenia się w dół, tak, że rok rocznie wysyłano około 88 milionów yenów złota za granicę. Bilans handlowy był bierny, dowóz przewyższał wywóz o 45 mil. yenów, a bilans płatniczy wykazywał saldo 70 mil. na niekorzyść Japonii. I w następnych latach pomimo wszelkich zabiegów nawiązania stosunków handlowych z zagranicą, import ciągle przewyższał eksport, a prócz tego płynęły do zagranicy ogromne sumy w rodzaju odsetków na udzielone pożyczki. Dziś widzimy obraz zupełnie inny. W r. 1915 bilans handlowy wykazuje 175 mil. yenów na korzyść Japonii, a w ośmiu miesiącach r. b. 165 mil., co odpowiada rocznej nadwyżce 220 mil. Japonia wyzyskuje konjunkturę nadarzająca się i zarabia na swoich sprzymierzeńcach. Bo jest tajemnicą ogólnie znaną, że dostarcza Rossyi przyborów wojennych; wszelkie arsenały państwowe i dużo firm prywatnych pracuje dla Rossyi. A ponieważ tam brak pieniędzy na zapłatę dostaw, więc Japonia udziela pożyczki i każe sobie za nią grubo płacić. Na ogół nie żąda ustępstw politycznych i terytoryalnych, lecz zabezpiecza sobie rynek dla własnego przemysłu, rozumując zupełnie trafnie, że państwo posiadające dostateczną siłę finansową i ekonomiczną, a mające dobrą organizacyę prędzej czy później osiągnie decydujący wpływ w polityce światowej. Że do tego dąży, wypowiedział jasno przed 20 laty były prezydent gabinetu japońskiego, Okuma, twierdząc już w r, 1896, że w przyszłem stuleciu obok państw europejskich Japonia będzie odgrywała rolę ważną i polityce stulecia obecnego nałoży swoje piętno.

Jeśli rząd japoński dziś udziela rządowi angielskiemu pożyczki, jeśli odkupuje Francyi i Anglii papiery wartościowe własne, jeśli dostarcza Rossyi materyałów wojennych i zalewa rynek rossyjski swoimi wyrobami (eksport do Rossyi wynosił w r. 1912 6 mil., w r. 1915 — 89,5 mil. yenów), okazuje zupełnie niedwuznacznie, że nie ma ochoty ograniczyć się jedynie do odgrywania roli dominującej w Azyi, lecz stanąć zamierza na równi z mocarstwami europejskiemi i decydować także o polityce w Europie. Wojna obecna przyspieszyła dawno zapowiedzianą rozprawę z rasą żółtą. Przy zawarciu pokoju, który prędzej czy później nastąpi, Japonia zgłosi swoje pretensye do masy likwidacyjnej, a ponieważ sił swoich dotychczas nie roztrwoniła, przeciwnie nagromadziła skarby ogromne u siebie, państwa eu-

ropejskie na przyszłym kongresie pokojowym z nią liczyć się muszą. Od dłuższego lub krótszego trwania dzisiejszej walki zależeć będzie, czy Japonia osiągnie wszystkie swe zamiary. Żadne z państw europejskich nie odważy się na razie rozpocząć z nią walki na śmierć lub życie, gdyż wszystkie będą wyczerpane do ostateczności. Jedyna konkurencya niebezpieczna, to Stany Zjednoczone, które poznawszy doniosłość rozwoju japońskiego, zwróciły nań baczną uwagę. Dziś oba państwa toczą walkę ekonomiczną o rynek w wschodniej Azyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ministerstwo robót publicznych rozpisało ofertę na dostawę spodni wojskowych z materyi „Z.“ Bliższych informacyj udziela Instytut technologiczny w godzinach urzędowych.

Srodki do podniesienia hodowli drobiu. Czytamy w *Tygodniku Rolniczym*: Głównymi czynnikami w hodowli drobiu są: selekcya i żywienie drobiu.

Selekcyą nazywamy dobór najlepszych sztuk pewnej rasy do stada, oraz stałe i konsekwentne usuwanie co roku z materyału rozpłodowego sztuk z błędami. W tym celu powinno się na chów zostawiać tylko sztuki zdrowe, w sile wieku, rozrośnięte, a więc przedewszystkiem sztuki z wczesnego wylęgu. Kurczęta wczesne mają możność w okresie swego rozwoju przebywania ciągle na świeżem powietrzu i słońcu, bo wówczas ładnie i silnie rozwijają się i rosną, następnie mają poddostatkiem pożywienia naturalnego w postaci zieleniny, robaczków i owadów, które to pożywienie do rozwoju ich jest niezbędne, a niczem innem odpowiednio zastąpić się nie da. Do tego kury z wczesnego wiosennego lęgu już w jesieni wcześnie niosą się.

Do wylęgu powinno się brać jaja tylko od kur dobrze nośnych t. j. takich, które rocznie przeciętnie 150 jaj niosą, następnie jaja, które ważą nie mniej, jak 50—65 gr., bo tylko z takich jaj dużych mogą być dorodne, zdrowe kurczęta, a następnie kury nieśliwe. Aby wiedzieć, wiele która kura jaj niesie, trzeba przeprowadzić kontrolę jajonośności, a więc zaopatrzeć kury w pierścionki numerowane i postarać się o gniazda zatrzaskowe, t. j. takie, do których kura wchodzi, ale wyjść sama nie może i dopiero gdakaniem daje znać, że jajo zniosła. Wtedy wyjmuje się ją z gniazda, patrzy na numer, następnie waży się jajo i zapisuje do książki, w której każda kura ma swą kartkę oznaczoną numerem i stosownie porubrykowaną. Czynność tę musi się naturalnie codziennie powtarzać. W ten sposób można już w krótkim czasie sztuki mniej nośne usuwać z kurnika, ponieważ kura, niosąca mniej jak 120 jaj, stanowczo nie może się opłacić.

Drugim bardzo ważnym momentem w hodowli drobiu jest żywienie tegoż. Chodzi o to, aby drób był żywiony dobrze, ale przy tem także i w stosunku do korzyści, jakie z niego mamy. A więc przedewszystkiem powinien być karmiony odpadkami z kuchni. W czasie niesienia się kur i pierzenia trzeba je karmić wydatniej. Dodawać im więcej odpadków mięsnych, mączki z kości mielonych, skorupy z jaj wysuszone i potłuczone. Wogóle żywienie nawet i w porze zimowej powinno być zbliżone do żywienia naturalnego, którego sama przyroda już dostarcza w znacznej mierze w porze letniej, a drób w tej porze, jeśli ma swobodny ruch, pobiera zieleninę, mięso i ziarno. Podczas zimy bez śnieżnej znajdzie sam trochę trawki; pozatem dostarczamy mu odpadków z surowych warzyw, dalej sieczkę z koniczu zaparzonego z dodatkiem ziemniaków, dalej, jak już wyżej zaznaczyłam, odpadki mięsne i kości, wreszcie na noc trochę ziarna.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stan zdrowia Monarchy.

Wiedeń, 17 listopada. *Korrespondenz Wilhelm* donosi: Resztki kataru podobnie jak przy dawniejszych takich samych afekcyach kataralnych u Jego Cesarskiej Mości, utrzymują się uporczywie, przez co jednak zwykły tryb życia Monarchy nie został żadną miarą w jakikolwiek sposób naruszony. Najj. Pan przyjął wczoraj ks. Elżbietę Windischgraetz, pierwszego ochmistrza ks. Montenuovo, adjutantów gen. pułk. Paara i Bolfrasa i węg. ministra obrony kraj gen. pułk. Hazaya.

Odznaczenia.

Wiedeń, 17 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał, w uznaniu znakomitej służby w szczególnem użyciu, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności komisarzowi budowy dyrekcyi dla budowy dróg wodnych w Ministerstwie handlu Janowi Cmikiewiczowi; w uznaniu szczególnie patryotycznego i pełnego poświęcenia zachowania się wobec nieprzyjaciela krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną proboszczowi ewangelickiemu dr. Pawłowi Pomykaczowi we Lwowie; w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności zarządcy pocztowemu Józefowi Pelczarowi w dyrekcyi lwowskiej; złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności; w uznaniu znakomitego pełnienia służby wobec nieprzyjaciela, oficyałowi pocztowemu Ludwikowi Weichowi w dyrekcyi lwowskiej; w uznaniu znakomitego pełnienia służby w szczególnem użyciu, asystentowi pocztowemu Tadeuszowi Safce w dyrekcyi lwowskiej; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitego pełnienia służby wobec nieprzyjaciela, adjunktom pocztowym Mieczysławowi Halce i Adamowi Żerebeckiemu w dyrekcyi lwowskiej; oficyantom Wilhelmowi Anderle, Karolowi Dabiszowi, Chaimowi Auerbachowi, Józefowi Fie, Józefowi Hrinekowi, Józefowi Lebowi, Lubomirowi Medwidowi i Józefowi Patkowskiemu w dyrekcyi lwowskiej: oficyantce Janinie Tyszkiewicz w dyrekcyi lwowskiej.

Najj. Pan nadał radcy wyższego sądu krajowego w sądzie krajowym we Lwowie Leonowi Maksymowiczowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu.

Najj. Pan nadał złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitego pełnienia służby wobec nieprzyjaciela, oficyałowi pocztowemu Henrykowi Kummermannowi w dyrekcyi lwowskiej; w uznaniu znakomitego pełnienia służby w szczególnem użyciu, oficyałom pocztowym Edmundowi Kleinowi i Józefowi Kellerowi w dyrekcyi lwowskiej; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitego pełnienia służby wobec nieprzyjaciela, mechanikowi Franciszkowi Nawratilowi i pomocnikowi budowlanemu Józefowi Heidnerowi w dyrekcyi lwowskiej; w uznaniu znakomitego pełnienia służby w czasie wojny, adjunktkom pocztowym Zofii Praun, Wandzie Samolewicz i Maryi Tuchowicz w dyrekcyi lwowskiej, oficyantkom Helenie Burczyk, Ludwice Fürstenfeld, Zofii Foka, Helenie Komarnickiej, Helenie Kwaśniewskiej, Zofii Wacek, Irenie Makowicz i Zofii Wonsch w dyrekcyi lwowskiej.

Piąta pożyczka wojenna.

Wiedeń, 17 listopada. Gubernator Urzędu pocztowej Kasy oszczędności przyjął z okazyi emisyi piątej pożyczki wojennej, przedstawicieli prasy i w przemówieniu do nich podkreślił silne stanowisko mocarstw centralnych na terenie wojny, oraz ofiary, jakie ludność ponosi na rzecz wojny. Wskazał on, że utworzenie Urzędu dla sprawy wyżywienia ludności ma usunąć trudności, jakie wynikły w rozdziale środków żywności. Dalej wskazał mowca, że produkcya nigdzie nie ustała, nigdzie nie nastąpiło bezrobocie. Jest jasne, że ufając w powodzenie Państwa, ufność tę opieramy na tężyźnie, pilności i oszczędności obywateli. Ludność Austryi nie pozostanie w tyle za ludnością sprzymierzonego państwa niemieckiego. Liczne subskrypcye na pożyczkę wojenną udowodnią, że jest to najpewniejsza droga do upragnionego przez wszystkich pokoju, jeżeli da się Państwu środki na prowadzenie wojny. Wkońcu wyraził gubernator w słowach gorących podziękowanie i uznanie prasie za jej wyborne współdziałanie i zasługi około powodzenia pożyczek wojennych, dotąd emitowanych.

P. Minister bar. Burián w Berlinie.

Berlin, 17 listopada. P. Minister spraw zagranicznych bar. Burián wczoraj przed południem kontynuował konferencye z Kanclerzem Państwa, Bethmannem-Hollwegiem. Po konferencyi odbyło się śniadanie u sekretarza państwa Jagowa na cześć P. Ministra Buriána. Bar. Burián wieczorem wyjechał z powrotem do Wiednia.

Powrót bar. Buriána do Wiednia.

Berlin, 17 listopada. Minister spraw zagranicznych bar. Burián wczoraj wieczorem po ukończeniu konferencyi z Kanclerzem i sekretarzem stanu Jagowem, odjechał do Wiednia.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin, 17 listopada. Sejm pruski zebrał się. Prezydent Schwerin w mowie powitalnej wspomniał o przyłączeniu się Rumunii do szeregu nieprzyjaciół mocarstw centralnych, stwierdził silne stanowisko wojsk mocarstw centralnych na wszystkich frontach i dał wyraz silnej nadziei ostatecznego, pełnego zwycięstwa.

Proklamowanie Państwa Polskiego.

Berlin 17 listopada. W sprawie protestu Rossyi przeciw deklaracyi niezawisłości Polski *Kreuzzeitung* pisze: O naruszeniu układów międzynarodowych tak samo nie może być mowy, jak o naruszeniu prawa międzynarodowego. Istniejące traktaty, o ile odnoszą się do stanu wojennego, właśnie przez ten stan wojenny są zniesione. Co się tyczy zarzutu zasadniczych podstaw prawa międzynarodowego należy zauważyć, że mocarstwa centralne nie wywierały i nie wywrą przymusu na Polakach, by chwycili za broń przeciw Rossyi. Obszarem dawnego Państwa Polskiego mogliśmy rozporządzać dowoli, ponieważ zdobyliśmy go krwią naszych żołnierzy.

Vossische Zeitung pisze, że obietnic Rossyi na przyszłość Polacy nie będą brali zbyt na seryo. Rossya przyrzeka Polakom o wiele więcej, niż Niemcy i Austro-Węgry mogą i chcą im przyrzec. Różnica tylko w tem, że nasze przyrzeczenia zaraz są spełniane czynem, gdy tymczasem Rossya przyrzeka rozpostarcie samodzielności Polski na obszary, z których dotychczas nie posiada ani jednego kilometra kwadratowego.

Berlin 17 listopada. W sprawie traktowania sprawy polskiej w pruskiej Izbie posłów, *Germania* pisze: Zdaje się, że owe stronnictwa, które dotychczas występowały za ostrym kursem w polityce kresów wschodnich, skłonne są do pewnych ustępstw. Stronnictwo centrum sądzi, że wskutek tak doniosłego aktu utworzenia Państwa Polskiego, polityka Prus musi uledz rewizyi.

Organizacya żydowskiej społeczności religijnej.

Warszawa, 17 listopada. Wydane zostało rozporządzenie powołujące do życia organizacyę żydowskiej społeczności religijnej w generalnej gubernii warszawskiej. Gminy żydowskie zjednoczone zostają w gminy okręgowe podporządkowane Radzie nadzorczej, która ma być wybierana za zasadzie proporcyonalnego prawa wyborczego przez przełożeństwa gminne; nadto delegują do Rady nadzorczej władze państwowe trzech członków. Na czele Społeczności religijnej stanie najwyższa Rada, złożona z 14 świeckich członków i 7 członków rabinatu. Czterech świeckich i 2 rabinackich członków mianuje zarząd państwowy, pozostali członkowie wybrani będa na zasadzie proporcyonalnego prawa wyborczego przez Radę nadzorczą gmin okręgowych. Gminy, gminy okręgowe i najwyższa Rada mają prawo korporacyi. Organizacya oparta jest na podstawie czysto religijnej. Judaizm uznany jest pod względem prawa publicznego jako Społeczność religijna, podobnie jak we wszystkich państwach kulturalnych.

Napad na niemieckiego konsula.

Nowy Jork, 17 listopada. Depesza iskrowa przedstawiciela *Biura Wolffa* (spóźniona). Depesza *Associated Press* z El Pazo (Texas) donosi: Z Chiechuchua nadeszły tu wiadomości, że niemiecki konsul w Parral, Edgar Koch albo został zamordowany, albo też jest więziony przez rozbójników w pobliżu Santa Rosalia, którzy chcą wymusić okup. Konsul Edgar Koch wyjechał z Parral, wioząc srebra wartości 50.000 dolarów, przeznaczone dla pewnego amerykańskiego Towarzystwa kopalnianego.

Wiadomości z Rossyi.

Petersburg, 17 listopada. (*Reuter*). Gdy Duma ponownie się zebrała, wystąpiło z postępowego bloku 70 posłów, nacyonalistów, październikowców i kadetów, ponieważ blok nie zaprotestował dość ostro przeciw upoważnieniom dyktatorskim, jakie przywłaszczył sobie minister spraw wewnętrznych w kwestyi żywnościowej.

Petersburg, 17 listopada. *Pet. Ag. tel.* upoważniona jest do oświadczenia, że wszelkiej podstawy pozbawione są złośliwe pogłoski o wstrzymaniu wypłaty wsparć Polakom, którzy schronili się do Rossyi. Wsparcia te są nadal udzielane.

Wydarzenia na morzu.

Paryż 17 listopada. *Petit Parisien* donosi, że statek „St. Nicolas“ zatopiono. Załoga uratowana.

Do *Matin* donoszą z Brest, że parowiec angielski „Foy“ we mgle rozbił się. Załoga uratowana.

Z Anglii.

Londyn, 17 listopada. W Izbie gmin podczas dyskusyi nad wysokiemi cenami środków żywności, minister handlu Runciman wskazał na znaczenie przewozu towarów i zapowiedział rychłe zamianowanie kontrolora dla spraw żywnościowych.

Zawierucha meksykańska.

Medyolan, 17 listopada. *Secolo* donosi: Wiadomości dyplomatyczne, jakie otrzymano w Rzymie, opiewają, że położenie w Meksyku jest bardzo poważne. Wiadomości te mówią o interwencyi zbrojnej Stanów Zjednoczonych, jako o rzeczy, która ma bezpośrednio nastąpić.

Z ostatniej chwili.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 17 listopada. Urzędowo ogłaszają dnia 17 listopada:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Front Arcyksięcia Karola: Na wschód od przełęczy Predeal siły austrowęgierskie i niemieckie przełamały linie nieprzyjacielskie. Także i zresztą położenie w północnej Wołoszczyźnie jest wszędzie pomyślne. Wczoraj znowu tam ogółem pojmano przeszło 2000 żołnierzy. Koło Soosmezoe Bawarczycy zdobyli Runtulmare. Walka o wzgórza na południowy wschód od przełęczy Toelgyes trwa dalej. W Karpatach lesistych miejscami zwiększona czynność artyleryi rossyjskiej.

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Nic nowego.

(Z włoskiego i południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie zaszło nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu gen.
v. Hoefer gen-por.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

Rozkład jazdy pociągów kolejowych.

Ważne od 1 listopada 1916.

Ze Lwowa, dworzec główny, odchodzą

Do Krakowa: **7·10,** 8·25†, 8·40, 1·10, **2·45†,** **3·00,** 5·45, 10·30, 10·45.
Do Ławocznego: 5·06△, 7·30, 10·46.
Do Sianek: 7·45.
Do Sambora: 8·15.
Do Krasnego: 8·00, 10·13, **2·55†,** 11·13.
Do Bełzca: 9·00, 5·00, 10·20*.
Do Sokala: 9·00, **9·00†,** **11·40†** §.
Do Jaworowa: 6·01.
Do Przemyślan: 6·33, 3·20.
Do Stojanowa: 6·53, 4·00, 9·13.
Do Chodorowa: 7·40, **3·05.**

Do Lwowa dworzec główny przychodzą:

Z Krakowa: 4·15†, 430, 6·50, **2·15,** 7·05, 8·45†, 9·00, **10·25.**
Z Ławocznego: 5·54, 720, 9·41△.
Z Sianek: 10·15.
Z Sambora: 9 20,
Z Krasnego: 12·12, **2·00†,** 6·00, 9·12.
Z Bełzca: 4·40, 7 30*, 5 20.
Ze Sokala: **9·15†,** 5·20, **9·40** †§.
Z Jaworowa: 7·48.
Z Przemyślan: 1·10, 8·32.
Ze Stojanowa: 7·20†, 12·35, 7·52.
Z Chodorowa: **1·45,** 10·00.

UWAGA: Pora nocna od 600 wieczorem do 559 rano, oznaczona jest podkreśleniem cyfr minutowych.

Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem.

* Do względnie ze Żółkwi. △ Do względnie z Mikołajowa. † Wyłącznie dla wojskowych. § Przez Sapieżankę.

Pociągi osobowe kursują tylko warunkowo, o ile ich ruch z powodu zajęcia szlaków kolejowych przez wojsko będzie możliwy i mogą być użyte przez podróżnych cywilnych tylko w miarę rozporządzalnych miejsc. W razie ewentualnego zastanowienia ruchu pociągów osobowych, jakoteż przy stracie połączeń nie przysługuje podróżnym żadne odszkodowanie.

Firmy.

Firm. 507/16 Oddz. A. I. 128. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych. Do rejestru odział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Klasno ad Wieliczka. Brzmienie firmy: „H. Perlbergera Syn" po niemiecku „H. Perlbergers Sohn". Właściciel firmy Michał Perlberger zmarł 22 września 1916 na czas przewodu spadkowego powierzony został zarząd i zastępstwo tejże firmy Fanny Perlbergerowej i Norbertowi Perlbergerowi z tem zastrzeżeniem, że obaj zarządcy mają kollektywnie zastępować przedsiębiorstwo firmę „H. Perlbergera Syn" kollektywnie podpisywać. Prokurę udzielono: Józefowi Ungerowi dyrektorowi rafineryi spirytusu w Klaśnie. Podpis firmy: Firma „H. Perlbergera Syn" podpisywaną będzie bądź w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem lub wyciśniętem stampilią położą obaj zarządcy Fanny Perlbergerowa i Norbert Perlberger podpis swego imienia i nazwiska bądź też w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem lub wyciśniętem stampilią położą swoje podpisy prokurzysta Józef Unger z dodatkiem pp. oraz jeden z zarządców tj. Fanny Perlbergerowa lub Norbert Perlberger. Dzień wpisu: 25 października 1916.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 25 października 1916. (5329)

Firm 510/16 Stow. V. 168. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Kraków. Brzmienie firmy „Składnica krawiecka" Stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką. Data statutu: 26 września 1916. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest podniesienie zdolności produkcyjnej miejscowego przemysłu krawieckiego, a to przez: a) zakupno na wspólny rachunek i sprzedaż wyłącznie członkom surowców, półfabrykatów, dodatków i innych artykułów, potrzebnych do wykonywania przemysłu krawieckiego; b) przyjmowanie i rozdzielanie wyłącznie między członków zamówień dostawowych z zakresu tego przemysłu; c) kupno i sprzedaż na wspólny rachunek wyrobów z zakresu powyższego przemysłu wykonywanych przez członków w ich własnych pracowniach, ewentualnie także wytwarzanych w wspólnym warstacie Spółki, o ile walne zgromadzenie uchwali (§ 15 l. 10) wprowadzenie w życie tego działu przedsiębiorstwa. Czas trwania Spółki jest nieograniczony. Dyrekcya składa się z 3 do 4 członków i 1 do 2 zastępców. Obecnie wybrani członkami dyrekcyi: Władysław Filipkiewicz, Józef Jarski i Władysław Rechowicz majstrowie krawieccy w Krakowie, a Ludwik Kosak majster krawiecki w Krakowie zastępcą. Podpis firmy (F. Z.) Dyrekcya podpisywać będzie kollektywnie własnoręcznie w ten sposób, że pod wyciśniętym stampilią brzmieniem firmy podpiszą swoje imię i nazwisko. Podpis Stowarzyszenia jest ważnym, jeżeli pod firmą Stowarzyszenia umieszczą dwaj urzędujący członkowie dyrekcyi swoje podpisy. „Ogłoszenia: w dzienniku „Głosie Narodu" i „Nowej Reformie". Udziały członków: Udział członka wynosi 250 kor. Każdy członek ma mieć przynajmniej jeden udział. Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada za zobowiązania Stowarzyszenia nietylko swoim udziałem, względnie swoimi udziałami, ale jeszcze dalszą kwotą dochodzącą do dwukrotnej wysokości udziałów, a to przez przeciąg jeszcze jednego roku po utracie praw członka. Wpisy szczególowe: Rada nadzorcza składa się z 3 do 6 członków i dwóch zastępców. Data wpisu: 27 października 1916.

C. k. Sąd krajowy jako handl., Od. II.
Kraków, dnia 27 października 1916.
(5363)

Firm. 772 Stow. V. 273. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stow. zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia Lwów ul. Blacharska l. 8. Brzmienie firmy: Związek gospodarczy funkcyonaryuszy państwowych grupa funkcyonaryuszy pocztowych stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Lwów, dnia 8 czerwca 1916. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie i dostarczanie artykułów gospodarstwa domowego i środków spożywczych w dobrej jakości po tanich cenach tylko dla członków. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcya: Składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców wybieranych przez walne zgromadzenie na 3 lata wybrani zostali dyrektorami: Zakrzewski Józef sekretarz pocztowy, Zauderer Jakób st. oficyał poczt i Płatków Stanisław oficyant poczt., zaś ich zastępcami Starawski Karol oficyał poczt., Ordyński Karol oficyał rach. poczt. i Kyc Włodzimierz oficyał poczt. wszyscy we Lwowie. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy stowarzyszenia podpisują dwaj członkowie dyrekcyi lub ich zastępcy, albo jeden członek dyrekcyi lub jego zastępca z jedynym prokurzystą. Ogłoszenia: następują przez przybicie w lokalach biurowych i sklepowych stowarzyszenia. Udział członka 10 kor. Odpowiedzialność sięga dwukrotnej wysokości udziału, Data wpisu 10 października 1916. (5374)

C. k. Sąd krajowy, jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 5 października 1916.

Firm 785/916 Stow. V. 275. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Zrzeszenie spożywcze „Zorza" we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 1 października 1916. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie swym członkom za pomocą produkcyi lub zakupów przedmiotów codziennego użytku, jak środków żywności. przedmiotów urządzenia domowego, opału, oświetlenia i t. p. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcya: składa się z trzech członków i trzech zastępców wybranych przez Radę nadzorczą z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg lat trzech. a zatwierdzonych przez walne zgromadzenie. Członkami dyrekcyi wybrani: Celestyn Gałasiewicz konceptowy komisarz magistratu, Zygmunt Gubrynowicz urzędnik miejskiej kasy oszczędności i Roman Pelc urzędnik zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków, zaś zastępcami członków: Stefan Madurewicz inżynier magistratu, Stanisław Switniewski nauczyciel szkół miejskich i Aniela Richterowa urzędniczka prywatna, wszyscy we Lwowie zamieszkali. Podpis firmy (F. Z.) pod firmą stowarzyszenia podpisy dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu i jednego zastępcy. Ogłoszenia umieszczane będą w wyznaczonym przez Radę nadzorczą dzienniku oraz w lokalu stowarzyszenia. Udział członka: dziesięć (10) koron. Odpowiedzialność: dwukrotna ponad deklarowany udział. Data wpisu: 11 października 1916.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, O. IV.
Lwów, dnia 10 października 1916.
(5375)

Firm 772 Rg. C. I. 270. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów ul. Friedrichów 5. Brzmienie firmy: Pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo dla wyrobu i wypożyczania film kinematograficznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Specyalne wpisy: Na walnem zgromadzeniu spólników odbytem dnia 9 maja 1914 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę spółki i ustanowiono likwidatorami: Wacława Suchowiaka prof. Politechniki i Tadeusza Wolskiego urzędnika prywatnego, obu we Lwowie zamieszkałych, z tem, że każdy z osobna likwidator jest sam uprawniony do zastępywania Spółki i jej podpisywania, które odbywać się będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Spółki z dodatkiem „w likwidacyi" jeden z likwidatorów umieści swój podpis firmowy. Dzień wpisu: 14 czerwca 1914.

C. k. Sąd krajowy jako handl., Od. IV.
Lwów, dnia 10 czerwca 1914. (5370)

Firm 670 Rg. A. II. 82. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Parowa fabryka stolarska i przedsiębiorstwo budowy baraków Milwiw i Goldstein we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: zawarty w brzmieniu firmy. Forma spółki: jawna od 1 lipca 1916. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: są Ignacy Milwiw majster stolarski we Lwowie ul. Wieczków l. 4 i Natan Goldstein kupiec we Lwowie Zygmuntowska. Do zastępstwa spółki i do podpisywania firmy uprawnieni są obaj spólnicy kolektywnie, przyczem podpis następuje w ten sposób, iż pod wydrukowanem lub wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy „Parowa fabryka stolarska i przedsiębiorstwo budowy baraków Milwiw i Goldstein we Lwowie" obaj spólnicy położą swoje podpisy. Dzień wpisu: 31 sierpnia 1916.

C. k. Sąd krajowy jako handl., Od. IV.
Lwów, dnia 26 sierpnia 1916. (5372)

Firm. 223/16 C. I. 49. Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen. Einzutragen ist im Register für Gesellschaftsfirmen. Sitz der Firma: Borysław. Firmawortlaut: Nafta-Treuhand-Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation. Vermisst: Der Liquidator Dr. Victor Kern, Kaufmann in Borysław; gestorben: der Liquidator Johann Nepomuk Kaan, Kaufmann in Borysław. Vertretungsbefugt: Bei der am 4 Juli 1916 abgehaltenen Generalversammlung wurden zu Liquidatoren die Herren: Arpad Csonka und Dr. Jonas Herschdörfer ernannt, welche die Liquidations-Firma kollektiv zeichnen werden. Datum der Eintragung: 2 Oktober 1916.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abt II.
Sambor, am 1 Oktober 1916. (5311)

Firm. 484/16 Stow. III. 198. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Kościelec. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Kościelcu, stow. zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Członkowie zarządu wystąpili: Ks. Franciszek Prezentkiewicz, przełożony zarządu i Jan Zarzyna, zastępca przełożonego zarządu. — Członkowie zarządu wybrani: Teodor Noszczyński, właściciel realności w Kościelcu przełożonym zarządu, oraz Kasper Balian, właściciel realności w Kościelcu, zastępcą przełożonego zarządu. — Data wpisu: 14 października 1916. (5269)

C. k. Sąd krajowy, Oddział II.
Kraków, dnia 13 października 1916.

Firm. 92/16 Stow. III. 245. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Krosno. Brzmienie firmy: Składnica i sklep Kółka rolniczego" Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Członkowie wystąpili: Jan Szymański, Maryan Bohaczek, Urban Wiecek, Stanisław Bełzowski, Stanisław Bursztyn. Członkowie dyrekcyi wybrani: Wiktor Sikorski, Witold Onyszkiewicz i Józef Wanic, zaś ks. Andrzej Fuksa, Antoni Locher, jako zastępcy członków dyrekcyi wszyscy z Krosna. Data wpisu 26 października 1916.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Od. IV.
Jasło, dnia 21 października 1916. (5330)

Firm. 77/16. Rg. C. 26. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Krosno. Brzmienie firmy: „Zajączkowski i Spółka", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krośnie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest prowadzenie wszelkich interesów w dziedzinie handlu i przemysłu górniczego, zwłaszcza naftowego i to tak we własnem imieniu i na własny rachunek, jakoteż w formie interesu komisowego lub powierniczego. Nadto nabywanie, pozbywanie, eksploatacya i finansowanie terenów naftowych, udziałów netto i brutto, pośrednictwo w tego rodzaju interesach, wiercenie szybów na własny rachunek lub też w akordzie, utworzenie lub kupno rurociągów, budowa rafineryi, przerabianie wszelkich produktów, wogóle robienie wszelkich interesów, pozostających z przemysłem naftowym w bezpośrednim lub pośrednim związku. Wysokość kapitału zakładowego złożonego w gotówce wynosi: 120.000 koron. Zawiadowcy spółki: Władysław Zajączkowski w Zagórzu, Dawid Seelenfreund w Krościenku niżnem, Eugeniusz Hoffman w Krośnie. Wszystkie obwieszczenia i ogłoszenia spółki, które wedle ustawy do publicznej wiadomości podane być mają, będą ogłaszane w „Gazecie Lwowskiej". Podpis firmy: Zawiadowcy będą firmę podpisywali w ten sposób, że pod, przez kogokolwiek podpisanem, stampiliowanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy, kollektywnie dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i jeden prokurzysta, uprawniony do podpisywania firmy, umieszczą swój własnoręczny podpis. Data wpisu: 22 września 1916. (5290)

C. k. Sąd obwodowy, j. h., S. IV.
Jasło, dnia 16 września 1916.

Firm. 106 Stow. II. 946. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Książnice. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Książnicach: 1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Władysław Lalik. 2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Andrychowski. Data wpisu: 11 października 1916.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 11 października 1916. (5429)

Firm. 184 16 Stow. III. 9. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 23 września 1916 roku przy stowarzyszeniu: „Spółka oszczędności i pożyczek w Wilkowicach", stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Wybrano tymczasowymi członkami zarządu Ludwika Drozińskiego, kierownika szkoły w Mesznej i Walentego Kanika, gospodarza w Wilkowicach, w miejsce pełniących obecnie służbę wojskową stałych członków zarządu Jana Gluzy i Jana Krupińskiego.

C. k. Sąd obwodowy j. handl., Oddz. II.
Wadowice, 23 września 1916. (5414)

Firm. 194/16 Stow. III. 83. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 14 października 1916 przy stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Łękawicy koło Kalwaryi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką następujące zmiany: Ustąpił członek zarządu Andrzej Master. Wybrany członkiem zarządu Andrzej Mamcarczyk, rolnik w Łękawicy.

C. k. Sąd obwodowy, j. handl., Oddz. II.
Wadowice, 14 października 1916. (5410)

Firm. 183/16 Stow. III. 87. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 16 września 1916 r. przy stowarzyszeniu: „Spółka oszczędności i pożyczek w Mikuszowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" następujące zmiany. Ustąpili członkowie zarządu Józef Hetnał. Michał Dobija. Wybrani członkami zarządu Jan Damek, gospodarz w Mikuszowicach Nr. 64 i Antoni Fijak, gospodarz w Mikuszowicach Nr. 128.

C. k. Sąd obwodowy j. handl., Oddz. II.
Wadowice, 16 września 1916. (5415)

Firm. 193/16 Stow. II. 66. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 7 października 1916 r. przy stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Sidzinie, przy Jordanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką następujące zmiany: Ustąpili członkowie zarządu Wincenty Staszczak i Andrzej Lipka. Wybrani członkami zarządu Wojciech Talapka i Józef Kolaniak, gospodarze w Sidzinie.

C. k. Sąd obwodowy, j. handl., Oddz. II.
Wadowice, 7 października 1916. (5413)

Firm. 158/16 Stow. II. 39. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 30 września 1916 r. przy stowarzyszeniu: „Polska Spółka spożywcza w Brzeszczach", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, następujące zmiany: Kierownikiem z wyboru jest Jan Paschek. inżynier w Brzeszczach, kierownikiem z nominacyi Rady nadzorczej jest Maurycy Silberschütz w Brzeszczach. Zastępcami kierowników są: Leon Gorczyca i Jan Szczepański, obaj w Brzeszczach.

C. k. Sąd obwodowy j. handl., Oddz. II.
Wadowice, 30 września 1916. (5511)

Firm. 691 Poj. III. 208. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych, Do rejestru firm kupców pojedynczych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów, plac Kapitulny l. 2. Brzmienie firmy: I. Drexler i Synowie. Prokurę udzielono: Jadwidze Drexler, żonie właściciela firmy Kazimierza Drexlera. Dzień wpisu: 2 września 1916.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. IV.
Lwów, dnia 29 sierpnia 1916. (5335)

Firm. 493/16 Stow. I. 100. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Brzezie. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Brzeziu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1. Członek zarządu wystąpił: ks. Zygmunt Migdał, zastępca przełożonego zarządu. 2. Członkiem zarządu wybrani: Tomasz Górecki zastępcą przełożonego zarządu i Wincenty Włodek członkiem zarządu. Data wpisu: 20 października 1916.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy, Oddz. II.
Kraków, 20 października 1915. (5351)

Spadki.

A. 129/98 (10) Dmytro Soroczak zmarł dnia 27 listopada 1897 w Błozwi górnej. Mikołaja Soroczaka, Kataryne Soroczak jako spadkobierców, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Iwana Wanio z Błozwi górnej. (5420 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Starasól, dnia 23 września 1916.

A. 267/16 (15). Wezwanie nieznanych dziedziców. Jan Piotrowski żandarm z Raniżowa zmarł 18 czerwca 1916. Ostatniem rozporządzeniem przeznaczył kwotę 1600 koron

bratu Mikołajowi z podstawieniem zwyczajnem brata Michała z Targowicy polnej. Sądowi niewiadomo, czy prócz tych braci pozostali inni dziedzice, przeto ustanawia się Józefa Duda z Radziłowa kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść sądowi temu w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa oraz wyż wymienionym braciom spadkodawcy. (5359 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, 9 października 1916.

Upadłości.

S. 4/12 (31). Uchwałą tego sądu z 12 sierpnia 1912 S. 4/12 (4) otworzony konkurs do majątku Lei Jaffe, kupcowej w Suchej, uznaje się po myśli § 189 dawnej ord. konkursowej za ukończony. (5412)

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, dnia 7 października 1916.

S. 2/13 (48). W konkursie Szmerla Laufera ustanawia się dla nieobecnego Szmerla Laufera kuratorem adwokata dra Mütza, zaś dla nieobecnych wierzycieli konkursowych H. i E. Bergmana, Saula Bodnera, Rafała Dankowitza, Ferdynanda Fausta, Józefa Holzera, Józefa Hambera, Izaaka Lembergera, Mendla Lesera, Juliusza Maresse, Majera Rosengartena, Jonasza Struma i innych, którymby jakkolwiek uchwała w tym konkursie nie mogła być doręczoną — kuratorem adwokata dra Offnera.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 listopada 1916. (5428)

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11.742/16.

Dnia 21 sierpnia 1916 przytrzymano na stacyi kolejowej w Jaśle materyały tytoniowe wartości 333 kor. 20 hal.

Osoby mogące sobie rościć prawo do przytrzymanego tytoniu wzywa się, by do dni 90 jawiły się u podpisanej Władzy pod rygorem postąpienia z przytrzymanym tytoniem w myśl ustaw.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 8 listopada 1916.

(5426 1—3)

LW. 102.275/916

W e z w a n i e.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem wzywa Edmunda Eckhardta, aplikanta rachunkowego Wydziału krajowego we Lwowie, przebywającego w Zielonym Gaju, polska kolonia w gubernii Charkowskiej w Rossyi, by w nieprzekraczalnym terminie do 31 grudnia 1916 zgłosił się do służby u p. Kierownika Biura Wydziału krajowego we Lwowie, lub w Wydziale krajowym w Białej, i usprawiedliwił samowolne opuszczenie obowiązków, w przeciwnym razie nastąpi rozwiązanie umowy służbowej i uwolnienie ze służby.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Biała, dnia 7 listopada 1916.

(5404 1—3)

C. 75/16 (1) Arseniemu Janowiczowi ma być doręczony pozew z dnia 25 września 1916 l. cz. C. 75/16 (1) wniesiony przeciw niemu przez firmę Heilmann Kohn i Synowie we Wiedniu, filia w Nowym Sączu o zapłatę kwoty 492 kor., na który wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 listopada 1916 o godz. 9 rano w tutejszym Sądzie sala rozpraw Nr 9. Ponieważ niewiadomo, gdzie Arseni Janowicz przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Leopolda Hetpera, c. k. notaryusza w Muszynie.

Tenże kurator zastępować będzie Arseniego Janowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. (5419)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 25 września 1916.

L. 219.479/VII. a. 5534.

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Czesław Apolinary 2ga im. Michalik, zarządca apteki publicznej w Skawinie wniósł podanie dnia 25 października 1916 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Drohobyczu:

1. w ulicy Grunwaldzkiej, dawniej Stebnickiej w całej rozciągłości;

2. przy ulicy Zawale i wzdłuż ulicy Konarskiego do rogu ulicy Jagiellońskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wniośli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Biała, dnia 3 listopada 1916. (5406)

C. III. 111/15. Przeciw nieobecnemu Józefowi Wilczkowi wniosła Aniela Gałzińska pozew o 1000 kor. zpn. Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin na dzień 22 listopada 1916 o godz. 11 przed południem. Kurator pozwanego dr. Hammerschlag będzie go zastępował w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. (5418)

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 31 października 1916.

C. II. 130/16 (1). Przeciw Wincentemu Brandysowi i Teofili Brandysowej ze Spytkowic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Jakóba i Annę Königów w Spytkowicach pozew o zezwolenie na wpis hipoteczny i oddanie w posiadanie realności lwh. 303 itd. ks gr. gminy Spytkowice na rzecz powodów. Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 28 listopada 1916 godz. 9 rano w tut. c. k. sądzie biuro nr. 9. Celem strzeżenia praw Wincentego i Teofili Brandysów ustanawia się p. Kaspra Jaromina w Spytkowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. (5417)

Jordanów, dnia 10 listopada 1916.

Wyroki prasowe.

Bl. 255. (5306)

Postdebitentziehung.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 28 Oktobe 1916, Z. 21 863/M. J., der in Lausanne in französischer Sprache erscheinenden periodischen Druckschrift: „La Tribune de Lausanne“ mit wöchentlicher Beilage „Supplement Illustre Hebdomadaire“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für Österreich entzogen.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 30 Oktober 1916, Z. 20 401 M. J, der in Genf in französischer und serbischer Sprache erscheinenden periodischen Druckschrift: „Libre Serbie“ („Slobodna Srbija“) auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für Österreich entzogen.

Bl. 256 (5319)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 5 November 1916, Pr. 9 16, die Weiterverbreitung der Nummer 88 der Zeitschrift: „Duxer Zeitung“ vom 3 November 1916 wegen des beanständeten Artikels nach § 302 St G. verboten.

Bl. 262 (5407)

Einstellung der Verbreitung von Druckschriften.

Der k. k. Statthalter in Nieder-Österreich hat auf Grund der Ministerialverordnungen vom 25. Juli 1914, R. G. Bl. Nr. 161, und vom 7. September 1914. R. G Bl. Nr. 240, die Einstellung der Verbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Le chateau noir“ (Roman établie a la guerre) von Gaston Leroux, Verlag Pierre Lafitte in Paris verfügt Wien, am 9 November 1916.

Kuratele.

L. 615 (5) Za umysłowo chorą uznano Bertę Pomeraaz false Glas w Olksicach starych. Kuratorem jej ustanowiono Abrahama Glas w Oleksicach starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 29 kwietnia 1916. (5348)

Amortyzacye.

Nc. 128/16 (2). Na wniosek dra Dawida Berlsteina adwokata w Turce, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionej książeczki wkładkowej która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tej książeczki, by zgłosił swe prawa do sześciu miesięcy od daty tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie sąd po upływie tego terminu uzna tę książeczkę za pozbawioną znaczenia. Oznaczenie przedmiotu amortyzacyi: Książeczka wkładkowa Towarzystwa oszczędności i kredytu Nr. 711 pierwotnie na 1700 kor., a po dopisaniu procentów w dniu 30/6 1914 na 1800 kor. opiewająca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 9 listopada 1916. (5421)

T. 284/16 Amortisierung. Auf Ansuchen des Eisig Hager, Kaufmanns aus Grzymałów, derzeit in Wien, wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden, angeblich in Verlust geratenen Wechsel eingeleitet und deren Inhaber wird aufgefordert, sie binnen 45 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Aufgebotes diesem Gerichte vorzulegen. Sonst würden die Wechsel nach Ablauf der Frist für amortisiert und unwirksam erklärt. Die Wechsel sind: Zwei Wechsel, folgenden gleichlautenden Inhaltes: Kolomea den 18 Februar 1914, über je 5175 Kron. zahlbar gegen diesen Wechsel in Kolomea am 18 August 1914 an meine eigene Ordre und sind diese Wechsel gefertigt von den Akceptanten Mendel Brettler, Moses Breuer, Natan Baran und Keile Seidman in Kolomea. Als Aussteller ist Eisig Hager, und auf der Rückseite des Wechsels ist ein Prokura-Giro mit den Worten: Für mich an die Ordre der Allgemeinen Depositenbank Filiale Kolomea zum Inkasso Eisig Hager. (5327)

K. k. Landesgericht in C. R. S. Abt. VII.

Lemberg, am 3 November 1916.

T. 349/16/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Zwierzchności gminnej w Bukowsku podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym, uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 2 Książeczki wkładkowe Banku krajowego we Lwowie Nr. 27.326 na 10 koron 20 hal. i Nr. 20 803 na 85 kor. 40 hal. opiewające. O tem zawiadamia się także Wydział krajowy we Lwowie, do którego dyspozycyi zastrzeżone są obie te książeczki. (5380)

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 września 1916.

T. 57/16 (3). Na wniosek Heny Schlager w Jarosławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących przez wnioskodawczynię wystawionych, a przez Ignacego Misickiego w Jarosławiu przyjętych i w kancelaryi adw. dra Buchheima w Jarosławiu zagubionych weksli, a to z daty: Jarosław 15 marca 1910 na 300 koron opiewającego i z daty Jarosław 10 czerwca 1910 na 100 kor. opiewającego. — Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te za nieistniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Od. V. (5409)

Przemyśl, 3 listopada 1916.

T. 293/16 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek ks. Ludwika Bożentowicza rz kat. proboszcza w Sokołówce, podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Arkusze kuponowe 4 prc. listów zastawnych c. k. gal. akc. Banku hip. S. A Nr. 109, 195, 1049, 1292. 4274, 2587, 7228 po 200 kor. S. B. Nr. 4873 na 1000 kor. Pierwsze kupony płatne 1 listopada 1914 a ostatnie kupony od tych listów płatne 1 maja 1933.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 września 1916. (5382)

T 23/15/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Jakóba Weissberga właściciela realności we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych gal Kasy oszczędności we Lwowie, a to: Nr 171870 na nazwisko „Róża Weissberg“ i według stanu z 1 lipca 1914 na kwotę 30 kor. 29 hal. i Nr. 171867 na nazwisko „Zygmunt Weissberg“ i według stanu z 1 lipca 1914 na kwotę 50 kor. 65 h. opiewających. — Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawam w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, d. 5 sierpnia 1915. (5387 1—3)

T. VI. 190/16 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Gawendy w Strzelcach wielkich, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi — także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. — W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 23 marca 1909 L. 55348 wystawiona na imię Józefa Gawendy a opiewająca na kwotę 2000 kor. płatną dnia 15 marca 1934 okazicielowi policy. (5395)

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.

Kraków, dnia 12 października 1916.

T. 15/16 (1). На внесене Таньки Мики розписує ся едикт що до загиненої книжочки щадничої Товариства „Бескид“ в Сяноцї, ч. 3946, на квоту 236 корон 70 сот, на імя Паньки Мики виставленої. — Посїдателя взиває ся, щоби до шістьох місяців від першого оголошеня едикту в суді єю показав; також инші інтересовані мають свої заміти до суду внести, бо в противнім случаю по упливі того реченця книжочка та буде узнана за безсильну. (5396 2—3)

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Сянік, дня 2 червня 1916.

Nc. V. 1013/16 (4). Na wniosek Szymona Roth», kupca w Krościenku koło Chyrowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego z daty Przemyśl 7 kwietnia 1913 Nr 10.828, opiewającego na złoty męski łańcuszek z medalionem. Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 9 października 1916.

(5390 3—3)

Nc. XVI. 140/15. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. — Na wniosek Scheindli Würzberg w Borysławiu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Stowarzyszenia „Credit Bank für Handel und Gewerbe Drohobycz“. Nr. 4609, wystawionej na imię Scheindli Würzberg, a opiewającej na kwotę 202 koron 60 hal. — Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną. (5344 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 25 października 1916.

T. 7/16 (5). Na wniosek Jonasza Engelmajera rozpisuje się edykt co do rzekomo zaginionego weksla przez Józefa Zołotenkę akceptowanego a przez Jana Złotenkę wystawionego i „żyrowanego z dopiskiem“ zahibar in Ustrzyki dolne“ a zresztą niewypełnionego. — Posiadacza wzywa się, aby w ciągu 45 dni od pierwszego ogłoszenia edyktu licząc, w sądzie go okazał, także inni interesowani mają swoje zarzuty w Sądzie wnosić, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu zostałby weksel ten uznany za bezskuteczny. (5397 2—3)

C. k Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 14 października 1916.

Nc. V. 600/16. Na wniosek Katarzyny Durakowej wdowy po śp. Franciszku Duraku wdraża się celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię względnie przez jej zmarłego męża śp. Franciszka Duraka w czasie inwazyi rossyjskiej zagubionej na jego imię wystawionej książeczki Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach Nr. 3395 opiewającej na kwotę 75 koron 85 hal. — Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 20 maja 1916. (3425 2—3)

T. 56/16 (1). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Banku przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodome-

ryi z Wielk. Ks Krakowskiem we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez inkasenta J H. Craczkesa w Brodach przy inwazyi zatraconego weksla z daty Kraków 26 lutego 1914 na kwotę 88 kor. 27 hal. opiewającego, przez Adolfa Dorfa wystawionego i żyrowanego przez Jakóba Meiera Kanera w Brodach akceptowanego, z dalszem żyrem Neue Photographische Gesellschaft Actiengesellschaft (Berlin-Steglitz) Drezdner Bank (Berlin W.) dnia 2 sierpnia 1914 płatnego. — Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu na ponowny wniosek za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 23 października 1916.

(5398 2—3)

Doniesienia prywatne.

OGŁOSZENIE.

XII. Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

Akcyjnego Banku Związkowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie

odbędzie się w środę dnia 20 grudnia 1916 o godz. 5 po południu we Lwowie, w Banku krajowym, przy ul. Kościuszki

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, odbytego w Krakowie dnia 28 września 1916.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i przedłożenie zamknięć rachunkowych za lata 1914 i 1915.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i uchwała co do absolutoryum Dyrekcyi i Radzie Zawiadowczej.
4. Wybór uzupełniający ustępujących członków Rady Zawiadowczej (§ 36 statutu).
5. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1916.
6. Wnioski i interpelacye.

We Lwowie, dnia 18 listopada 1916.

Za Radę Zawiadowczą

Akcyjnego Banku Związkowego dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie:

Prezes: **Dr. Józef Ekielski m. p.**

Sekretarz: **Wacław Żmudzki m. p.**

Uwaga: Zamknięcie rachunków i bilans za r. 1914 i 1915 z alegatami, złożone w biurze Banku, mogą być w godzinach urzędowych przez akcyonaryuszów przeglądane lub odpisywane.

Co najmniej na 14 dni przed Zgromadzeniem mają Akcyonaryusze złożyć akcye:

1) w kasie Akcyjnego Banku Związkowego, ul. Kraszewskiego 5 we Lwowie,

2) w kasie Banku krajowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie,

3) w filii Banku krajowego w Krakowie, plac Szczepański l. 8,

4) w Ekspozyturze Banku krajowego w Białej,

5) w oddziale depozyt. Banku krajowego w Wiedniu, Postsparkassenamt, wreszcie w zastępstwach Banku krajowego oraz w stowarzyszeniach należących do Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, mających siedzibę: w Andrychowie, Bełzie, Białej, Bieczu, Bochni, Bolechowie, Borysławiu, Bóbrce, Brzesku, Brzostku, Brzozowie, Bukowsku, Busku, Cieszynie, Chodorowie, Chrzanowie, Chyrowie, Czarnym Dunajcu, Dąbrowie, Dębicy, Dębowcu, Dobczycach, Dobromilu, Drohobyczu, Dubiecku, Dukli, Dynowie, Frysztacie, Frysztaku, Glinianach, Głogowie, Gorlicach, Grybowie, Janowie, Jarosławiu, Jaryczowie nowym, Jaśle, Jaworowie, Jordanowie, Kalwaryi Zebrzydowskiej, Kałuszu, Kamionce Strumiłowej, Kańczudze, Kolbuszowej, Komarnie, Krakowie, Krościenku nad Dunajcem, Krośnie, Krynicy, Krzeszowicach, Leżajsku, Limanowej, Lisku, Lubaczowie, Lwowie, Łańcucie, Makowie, Medenicach, Mielcu, Mikołajowie, Milówce, Mościskach, Myślenicach, Nisku, Nowem Mieście, Nowym Sączu, Nowym Targu, Oświęcimiu, Pilźnie, Podgórzu, Polskiej Ostrawie, Przemyślu, Przemyślanach, Przeworsku, Radłowie, Radomyślu w., Radymnie, Rawie ruskiej, Rozdole, Rudkach, Rudniku, Rymanowie, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sadowej Wiszni, Sieniawie, Skawinie, Sokalu, Stryju, Strzyżowie, Szczercu, Tarnobrzegu, Tarnowie, Tuchowie, Turce, Ustrzykach dolnych, Wadowicach, Winnikach Wiśniczu nowym, Wojniczu, Zakliczynie, Zakopanem, Zatorze, Złoczowie, Żmigrodzie Żółkwi Żydaczowie i Żywcu.

Na złożone akcye będą wystawione poświadczenia odbioru w miejscu złożenia, § 54 statutów.

Posiadanie 5 akcyj uprawnia do jednego głosu, jeden uczestnik nie może jednak mieć więcej, jak 50 głosów — § 53 statutów

Do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia potrzeba obecności co najmniej 20 akcyonaryuszów, reprezentujących co najmniej 100 głosów — § 57 statutów (5424)

Pamiętajcie o Rycerzu w zbroi!

Zarząd Gminy król. stoł. miasta Lwowa.

L. z. a. 4740/16.

OGŁOSZENIE.

Od 1 grudnia 1916 rozdzielać będzie miejski Zakład aprowizacyjny otręby przydzielone przez Centralę pasz między właścicieli koni, bydła i trzody chlewnej jedynie na podstawie poświadczeń urzędowych, wystawianych na każdy miesiąc z osobna. Poświadczenia te wydawać będą prywatnym właścicielom żywego inwentarza względnie kierownikom zakładów miejskich i instytucyj publicznych w mieście Lwowie Komisaryaty odnośnych dzielnic, a właścicielom zamieszkałym w gminach podmiejskich przyłączonych do okręgu aprowizacyjnego m. Lwowa odnośne Urzędy gminne. Na miesiąc grudzień będą wymienione Urzędy wydawać poświadczenia począwszy od 20 do 24 listopada, na każdy następny zaś miesiąc od 15 do 24 każdego poprzedniego miesiąca.

Wzywam przeto wszystkich posiadaczy żywego inwentarza, aby we własnym ich interesie w właściwym terminie zgłaszali się w Komisaryatach dzielnic względnie Urzędach gminnych i zapodawali zgodnie ze stanem faktycznym ilość i rodzaj inwentarza, celem otrzymania potrzebnych poświadczeń, oraz wciągnięcia ich do wykazów poboru otrąb.

Ci, którzy nie zgłoszą się w przepisanym terminie, nie otrzymają otrąb w miesiącu następnym, a zapodający fałszywe daty zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Ogłoszenie niniejsze obowiązuje jedynie stałych mieszkańców lwowskiego okręgu aprowizacyjnego, a nie dotyczy zupełnie mieszkańców z powiatów ewakuowanych.

Druki potrzebne do przeprowadzenia spisu, winne Komisaryaty i Urzędy gminne podjąć w miejskich zakładach aprowizacyjnych ul. Bema L. 21 w dniu 20 listopada między godz. 10 a 12 w południe. W dniu 25 każdego miesiąca należy przesłać wykazy wydanych poświadczeń m Zakładowi aprowizacyjnemu, który z początkiem każdego miesiąca ogłosi dzień, od którego począwszy za złożeniem poświadczeń rozdzielać będzie otręby.

We Lwowie, dnia 16 listopada 1916.

C. k. Komisarz rządowy i radca Namiestnictwa

(5432) **A. Grabowski** m. p.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12.